

Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVIII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUZIADZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY**
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAŃSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MÓGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192-212

Gdynia i Gdańsk

(t. s.) Zwrócił naszą uwagę artykuł wstępny, jaki na temat interesów morskich Polski ukazał się w „Danziger Vorposten”, oficjalnym organie narodowo-socjalistycznej partii w Gdańsku, artykuł zbyt tendencyjny, aby pominąć go milczeniem. Szereg postawionych „tez” wymaga z naszej strony wyraźnej korektury.

Temat pozornie rzucony na szeroką płaszczyznę, sprowadza się w istocie do kwestii — Gdańsk czy Gdynia do nierealnego przeciwstawienia obu portów, zamiast życiowo niezbędnej współpracy. Według „Danziger Vorposten” Gdynia jest faktem wyłącznie politycznym, rzekomo zbyt kosztownym na miarę możliwości Polski rachunkiem ambicji morskiej narodopolskiego. Gdynia — pisze dziennik gdański — odpowiada tylko w minimalnym stopniu koniecznościom gospodarczym Rzeczypospolitej. Omalwając obszernie dokonane i przyszłe planowane inwestycje w Gdyni ze szczególnym naciskiem na wzrost polskiej floty wojennej, pismo gdańskie stawia kropkę nad i: oto port gdański może zadość uczynić wszystkim potrzebom morskim Polski.

Nie trzeba głębokiego wnikania w statystykę, aby udowodnić, że praktyczna rzeczywistość krańcowo odbiega od twierdzeń „Danziger Vorposten”, które — mamy wrażenie — są raczej spóźnionymi życzeniami. Główna na świat cały budowa Gdyni obudziła drzemiaczy w nas instynkt morski, a wspaniała jej rozwój stanowi wyraz naszej ekspansji. Port gdyński nie jest tworem sztucznym, lecz koniecznością organizmu gospodarczego Polski, potwierdzona już treścią kilkunastu lat, — jest oknem przez które swobodnie wpada rzeźki wiatr od morza.

Równocześnie jednak rośnie znaczenie Gdańska, który z chwilą włączenia go po wojnie światowej do polskiego obszaru gospodarczego i celnego, z prowincjonalnego miasta i podupadającego portu stał się portem światowym, stale rozbudowywanym nie bez wydatnej pomocy finansowej rządu polskiego. Nie ma więc mowy o żadnym ograniczaniu Gdańska jako portu Rzeczypospolitej. Do statecznie wykazuje to krótkie zestawienie cyfrowe.

Obrót towarowy morski dla portu gdańskiego wynosi w tysiącach ton za rok 1913 — 2.112.101, za rok 1935 — 5 mil. ton, rok 1936 — 5.628 tys. Dla Gdyni przeladunek morski wyraża się w tys. ton: za rok 1928 — 1.956, za rok 1935 — 7.475, za rok 1936 — 7.744 ton. Ruch statków: weszło do Gdyni w roku 1928 — 1108 statków, w roku 1936 — 4911, do Gdańska weszło w roku 1912 — 2983, w roku 1936 — 5.404.

Naturalną ekspansję gospodarczą Polski wytacza linia Wisły i jej dopływów, pozycja nasza nad Bałtykiem, u ujścia Wisły musi być mocna i niewzruszalna. Już ten sam fakt poza trudnościami gospodarczymi przekreśla możliwość jakiegos monopolistycznego stanowiska portu gdańskiego, związanego przecie nierozdzielnie z Polską. Tym bardziej, że prędkość dostarczenia nam dość przykła-

Europa ostro potępia system sowiecki

Front przeciw Moskwie rośnie

Jak prasa europejska oświetla tło procesu moskiewskiego?

Opinia europejska bardzo żywo zajmuje się nowym procesem politycznym w Moskwie. Wszystkie pisma od prawicowych do lewicowych podkreślają, że obecny proces przeciw b. wysokim dygnitarzom sowieckim jest dalszym dowodem postępującego rozkładu reżimu moskiewskiego.

Bardzo trafnie oceniając stosunki sowieckie naczelne organy brytyjskiej opinii publicznej „Times” i „Manchester Guardian”. Stojąc na krańcowo przeciwnych biegunach („Times” jest konserwatywny, „Manchester Guardian” zaś radykalno-liberalny), znajdują prawie że jednakowe słowa potępienia dla systemu sowieckiego.

Terror, panujący w Rosji — pisze „Times” — pociągnął za sobą śmierć tysięcy osób, wywołał przerażenie w szeregach znacznego odłamu partii komunistycznej. W ustroju sowieckim nawet umiarkowana krytyka nie jest dopuszczalną. Większość oskarżonych są to ludzie, którzy jeszcze wczoraj posiadali wysokie stanowiska i autorytet zarówno w partii jak w państwie. Procesy odbywające się w Moskwie, wskazują

na dwie możliwości, albo system sowiecki jest ustrojem, w którym z konieczności na najwyższe stanowiska dostają się kliki zdrajców, albo też system ten pcha tych, którzy rządzą, na drogę zbrodni. Trudno uwierzyć, aby ludzie, którzy zajmowali w Sowietach najwyższe stanowiska, jednocześnie ulegali nagłej fali zbrodniczości. Ale jeszcze bardziej niedorzeczną rzeczą jest nazywanie demokratycznym państwo, w którym nie-

RATUJ WŁOSY!



Natychmiast przy pierwszych oznakach wypadania włosów stosuj **TRILYSIN** który usuwa szkodliwy łupież, ożywia cebulki włosowe i wzmacnia porost włosów.

Trilysin ratuje włosy!

możliwym jest sprawowanie urzędów publicznych bez popełnienia przestępstw, karanych śmiercią.

„Manchester Guardian” uważa, że rosyjska sprawność wojskowa ucierpiała z racji kryzysu politycznego, któremu zresztą towarzyszył ostry kryzys gospodarczy. O stosunkach wewnętrznych w Rosji wiadomo bardzo mało, ponieważ Rosja jest krajem najbardziej zasklepionym w tajemnicy. Dla obywatela sowieckiego odbycie bez urzędowego upoważnienia rozmowy z obcym dyplomatą, lub nawet obcym dziennikarzem jest rzeczą niemal wykluczoną. Obserwatorzy wojskowi są zdania, że sprawność sowieckiego korpusu oficerskiego została nadwyrężona wskutek egzekucji i aresztowań, które nie ograniczyły się bynajmniej tylko do oficerów wyższych rang. Niektórzy najzdolniejsi z dowódców rosyjskich zostali rozstrzelani i w korpusie oficerskim panuje, zdaniem „Manchester Guardian” duch trwogi i serwilizmu.

Najazd szpiegów na Anglię

Kradzież tajnych dokumentów

W Anglii wykryto nową aferę szpiegowską. Wczoraj wieczorem aresztowano właścicielkę zakładu fryzjerskiego w Dundee. Aresztowana podejrzana jest o wykradzenie niezmiernie ważnych dokumentów wojskowych.

W czasie rewizji w salonie fryzjerskim i przyległym mieszkaniu asystował oficer wywiadowczy ministerstwa wojny. Zdołano wykryć szereg szczegółów dowodzących istnienia na terenie Anglii rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej.

Napady terrorystów w Palestynie

Huk strzałów w Haifie

Nocy ubiegłej doszło do silnej strzelaniny w centrum miasta palestyńskiego Haify. Padło 4 rannych.

Kapral Arab i policjant żydowski w czasie, gdy przechodzili przez targowisko zostali napadnięci przez kilkunastu ludzi należących do arabskiej organizacji terrorystycznej przy czym wywiązała się

strzelanina. Obaj napadnięci zostali ranni, a ostrzeliwując się, zranili dwóch Arabów.

Na drodze z Tulkarem do Napluse oddział terrorystów arabskich dokonał napadu na transport wojskowy. Po 2-godzinnnej strzelaninie żołnierze odparli napastników.

Słoneczna Kalifornia pod wodą

Gwiazdy filmowe uciekają ze swych zalanych pałaców w Hollywood

LOS ANGELES. W południowej Kalifornii — wskutek gwałtownego oberwania chmur — wylały niemal wszystkie rzeki, powodując ogromne spustoszenia.

W licznych miejscowościach mieszkańcy od trzech dni nie mają łączności ze

światem, tysiące ludzi musiało opuścić swe zalane, a częściowo zawalone wskutek podmycia przez wodę domy.

W niektórych miejscowościach zostały zniszczone elektrownie, tak, że wielkie przestrzenie pozostają bez prądu.

W Los Angeles niżej położone dzielnice stoją pod wodą. Ulice zamieniły się w rwące potoki.

Praca w wytwórniach filmowych w Hollywood utknęła niemal zupełnie. W Malibu-Beach, słynnym kąpielisku, gdzie mieszczą się rezydencje milionerów kalifornijskich, liczne pałace stoją pod wodą.

Powódź nie oszczędziła także Beverly Hill, uroczej miejscowości pod Hollywood, gdzie posiadają swe luksusowe wille najsłynniejsze gwiazdy filmowe. Aktorzy filmowi w panice porzucili swe rezydencje i schronili się do Los Angeles. Kosztowne ogrody przy pałacach gwiazd zostały zniszczone przez wodę.

Ogólne straty materialne sięgają milionów dolarów. Dotychczas stwierdzono 7 ofiar w ludziach. Los Angeles jest nieznany.

dów oddziaływania wpływów postronnych, zakłócających normalną współpracę Polski z Wolnym Miastem Gdańskiem.

Pozycja nasza w Gdyni i Gdańsku nie jest — jak pisze „Danziger Vorposten” — „prezentem dyktatu wersalskiego”, lecz rezultatem konsekwentnie realizowanej racji stanu politycznej i gospodarczej, najświeższym przejawem dynamizmu państwowości polskiej.

Zwrot o „prezencie dyktatu wersalskiego” jest wyrazem słabego poczucia aktualności i rzeczywistości ze strony redaktorów „Danziger Vorposten” bądź tendencją do zadrażniania stosunków polsko-gdańskich, co napewno nie leży w interesie żadnej ze stron zainteresowanych.

Gdańsk i Gdynia, porty Rzeczypospolitej, we własnym interesie muszą ze sobą współpracować, u z u p e l n i a ć s i ę, a n i e p r z e c i w s t a w i a ć.

Delegacja m. Włocławka u Pana Wojewody Pomorskiego

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych p. Wojewoda Pomorski min. Raczekiewicz przyjął delegację Komitetu Obywatelskiego m. Włocławka w osobach pp.: inż. Kosowskiego, przewodniczącego Kom. Obyw. i prezesa Kujawskiego Stowarzyszenia Techników; Święcińskiego, prezesa Pom. Tow. Roln., członka wydz. powiatowego, prezesa Spółdzielni Roln. Handl.; inż. Sokołowskiego, sekr. Kom. Obywat. i delegata Kujawskiego Stow. Techników; Grodzkiego, przew. Zw. Ziemi, czł. Rady Pow. i Rady Wojew.; Sadowskiego, delegata Stow. Kunców Polskich; ks. Tywonka, patrona Chrześcijańskiego Zjedn. Nar.; Pietrzykowskiego, delegata Zjedn. Pol. Zw. Zaw.

P. Wojewoda po wysłuchaniu sprawozdania o zagadnieniach gospodar-

czych miasta i jego okolicy, obiecał postulaty m. Włocławka przychylnie rozpatrzyć.

Należy podkreślić, że Pan Wojewoda zwrócił szczególną uwagę na zagad-

Postulaty gospodarcze m. Włocławka

Treść memoriału złożonego przez delegację włocławską p. Wojewodzie Pomorskiemu

W początkach 1934 r. we Włocławku ukonstytuował się Komitet Obywatelski dla spraw gospodarczych Włocławka i okolicy ze wszystkich delegatów miejscowych związków, stowarzyszeń i organizacji o charakterze gospodarczym.

Komitet Obywatelski założył sobie jako cel zjednanie przychylności władz dla postulatów gospodarczych miasta. Dzięki temu Komitetowi udało się przeprowadzić cały szereg inwestycji jak np. budowę mostu stałego przez Wisłę, budowę gmachu poczty, budowę portu przeładunkowego na Wiśle itd.

Delegacja m. Włocławka, która była wczoraj przyjęta przez p. Wojewodę Pomorskiego min. Raczekiewicza — przed-

stawiła p. Wojewodzie szereg nowych postulatów, nieodzownych dla normalnego rozwoju życia gospodarczego Włocławka, prosząc o łaskawe zwrócenie na nie uwagi.

Postulatami tymi są:

1) sprawa wybudowania elewatora na brzegu Wisły; 2) budowy domu zarobkowego; 3) budowy hal targowych we Włocławku; 4) realizacji budowy racjonalnych osiedli robotniczych; 5) stworzenia t. zw. Domu Społecznego we Włocławku; 6) przywrócenia Włocławkowi Sądu Okręgowego; 7) budowy gmachu instytucji skarbowych; 8) gruntownej przebudowy nawierzchni szosowych Kowal — Włocławek — Lipno itd.

Plenum Senatu dnia 7 bm.

WARSZAWA. Marszałek Prystor zwołał plenarne posiedzenie Senatu na poniedziałek, dnia 7 b. m. na godz. 10 rano. Na porządku dziennym rozprawa ogólna nad preliminarzem budżetowym na rok 1938-39.

Pożar na „Berengerii”

NOWY JORK. Na pokładzie parowca „Berengeria” wybuchł pożar, powodując szkody przewyższające 100 tys. dolarów. Pożar, który trwał 3 godziny, został w końcu opanowany. Na pokładzie statku, który przygotowywał się do podróży do Europy, znajdowało się już przeszło 150 pasażerów.

Nafta na Kujawach

Prasa poznańska donosi, że na terenach kilku gospodarstw między Pakościami i Barcinem na Kujawach natrafiono na ślady źródeł naftowych. W związku z tym Państwowy Instytut Geologiczny przystąpił do próbnych wierceń na linii pokładów solankowych, biegnących do Włocławka i Ciechocinka po przez Ostroczyn w kierunku okręgu nadnoteckiego i ku Borom Tucholskim. Wiercenia sięgają mają około pół kilometra w głąb ziemi. (PAT.)

Literat-komunista Pasternak zesłany do Berezki

Lżył on bezczelnie matki-Polki

WARSZAWA. W dniu 7 bm. został zatrzymany w Krakowie i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezce Kartuskiej znany działacz komunistyczny, literat Leon Pasternak.

Pasternak już w r. 1932 skazany został przez sąd okręgowy w Stanisławowie za działalność wywrotową na karę 7 miesięcy więzienia, w r. 1937 zaś był za działalność komunistyczną osadzony w miejscu odosobnienia.

W miesiącu ubiegłym Pasternak zamieszkiwał w lwowskim czasopiśmie „Chochoł” wiersz p. t. „Pieśń o hańbieniu rasy”, zawierający szereg obelżywych i uwłaczających określeń pod adresem kobiet i matek-Polek.

Zuchwały napad na ambulans pocztowy na G. Śląsku

Bandyci zamordowali policjanta i zrabowali 6.500 zł

KATOWICE. Wczoraj wieczorem czterech nieznanych sprawców dokonało w Katowicach — Ligocie zuchwałego napadu rabunkowego na ręczny ambulans pocztowy, transportowany przez dwóch pocztowników przy asyście przewodnika policji. Bandyci postrzelili bardzo ciężko policjanta, po czym sterroryzowali pocztowników groźbą zastrzelenia, zrabowali kasetkę żelazną z zawartością 6.500 zł oraz dwa worki z pocztą. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. Ranny przewieziony do szpitala miejskiego w Katowicach zmarł około północy.

Francja zerwie z Sowietami?

Filosofiekie pismo francuskie nazywa Stalina najokrutniejszym satrapą

PARYŻ. Wobec wielkiego oburzenia prasy francuskiej z powodu procesu moskiewskiego, w kołach politycznych i parlamentarnych Paryża zadają sobie pytanie, czy proces powyższy, wykazujący tak głęboki rozkład systemu sowieckiego, nie przyniesie w najbliższej konsekwencji zerwania współpracy politycznej pomiędzy Francją a Sowietami.

Dziennik paryski „Le Petit Journal” pisze, iż „Sowiety kpią sobie z Francji, obiecując jej poparcie swej armii i floty, której dowódcy jeden po drugim są skazywani na śmierć, jak również kpią sobie z Francji, zapewnijając ją o sile i potęgę kraju, którego przewodnicy składają się ze zdrajców i szpiegów”.

Oburzenie bowiem z powodu procesu moskiewskiego wyraża także francuska prasa socjalistyczna, która dotąd nie ukrywała swych sympatyj dla współpracy politycznej z Sowietami.

Nawet filozofiekie pismo francuskie „Ordre” nazywa Stalina „najokrutniejszym satrapą”, zaś redaktor dziennika „L'Époque” de Keryllis, który ostatnio wypowiadał się wyra-

źnie na rzecz współpracy dyplomatycznej a nawet sojuszu wojskowego z Sowietami, pisze dziś o ZSRR w wyrażnie krytycznym tonie.

„Należy sobie zadać pytanie — pisze dziennik — czy po prostu dłkta-

ż ostatniej chwili.

Czy składki na ubezpieczenia emerytalne będą wyższe?

Sejm na swym wczorajszym plenarnym posiedzeniu rozpatrywał również rządowy projekt ustawy o przedłużeniu czasowego obniżenia składki na ubezpieczenia społeczne.

Referent pos. Waszkiewicz zreferował stanowisko sejm. komisji pracy jak również stanowisko komisji pracy jak następuje: Według projektu rządowego obowiązująca na podstawie dekretu Prezydenta R. P. do dnia 31 grudnia 1937 r. obniżka składki obowiązywałaby jeszcze do 31 marca 1939 r. Sejmowa komisja pracy po rozpatrzeniu omawianego projektu zważywszy, że wydatki na ustawowo przewidziane świadczenia emerytalne dla pracowników umysłowych i robotników mają i będą jeszcze przez szereg lat miały tendencję wybitnie wyż-

tor sowiecki nie pograżył się w jakiejś fali sadyzmu. W każdym razie zupełnie nie zdaje on sobie sprawy z tego, że to, co się dzieje w Sowietach, będzie miało poważne konsekwencje na terenie polityki międzynarodowej”.

kową, że stosowanie przez czas dłuższy składki ubezpieczeniowej niższej musi w konsekwencji odbić się ujemnie na stanie finansowym ubezpieczenia społecznego — wypowiedziały się większością głosów przeciwko dalszemu przedłużaniu okresu stosowania obniżonej składki za ubezpieczenia emerytalne i wypadkowe. Wobec powyższego sprawozdawca wnosi w imieniu komisji o odrzuceniu rządowego projektu ustawy.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. W chwili, gdy to piszemy, nie wiadomo, jaką Sejm powziął uchwałę. Jutro podamy szczegóły.

Program pobytu min. Becka w Rzymie

WARSZAWA. W dniach 7 do 10 marca będzie bawił w oficjalną wizytę w Rzymie min. J. Beck wraz z małżonką. P. ministrowi towarzyszyć będą dyrektor gabinetu ministra p. M. Lubieński, wicedyrektor departamentu politycznego p. J. Potocki oraz sekretarze p. Siedlecki i p. Starzyński.

3-dniowy program wizyty min. Becka w Rzymie przewiduje m. in. złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, na grobie poległych faszystów oraz w Panteonie, audiencję i śniadanie u króla, obiady u Mussoliniego i u ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, przyjęcie kolonii polskiej oraz obiad i raut w ambasadzie R. P.

Dlaczego Hoover jedzie po Europie?

Korespondent Havasa dowiadyuje się, że podróż b. prezydenta amerykańskiego Hoovera po Europie ma na celu przeprowadzenie badań nad światową sytuacją gospodarczą i finansową. Hoover, który, jak przypuszczają zamierza kandydować przy następnych wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gromadzi mogące mu się przydać materiały. Przeprowadził on rozmowy z wybitnymi osobami. Hoover jest zwoleńnikiem stabilizacji monetarnej z tym jednakże zastrzeżeniem, żeby nie wpłynęło to ujemnie na sprawę długów wojennych.

Pod groźbą porwania p. Suchestow gangsterzy żądali od ks. Michała 4000 zł

Sensacyjny pościg za opryszkami

WARSZAWA. (Tel. wł.). Kilka dni temu policja warszawska wpadła na trop szajki gangsterów, którzy na sposób amerykański próbowali szczęścia w wymuszaniu okupów.

Oto ks. Michał Radziwiłł otrzymał list, w którym gangsterzy domagają się złożenia okupu w sumie 4.000 zł pod groźbą porwania jego narzeczonej głośnej żydówki p. Suchestow.

Policja niezwłocznie wszczęła dochodzenie celem wykrycia warszawskich kidnapperów.

Gangsterzy w międzyczasie wystosowali list do obywatela warszawskiego p. Godlewskiego, grożąc, że w razie nie otrzymania 5.000 zł porwą jego synka.

Sumę powyższą p. Godlewski miał złożyć w warszawskim urzędzie pocztowym na posto-restaurante w dniu wczorajszym.

P. Godlewski doniósł o tym policji.

To też gdy wczoraj zgłosił się w urzędzie pocztowym jakiś osobnik po spodziewanej paczce z pieniędzmi, policja była już na miejscu. Osobnik, widząc, że jest śledzony, rzucił się do ucieczki i wybiegłszy z gmachu pocztowego, wpadł do auta, w którym czekał współnik opryszka. Samochód natychmiast pełnym gazem ruszył w stronę głównego dworca, za nim zaś ruszył pościg policyjny.

Gangsterzy zostawili auto przed dworcem, szybko przebiegli przez hall i schodkami do dolnych peronów, gdzie wpadli do ruszającego w tej chwili pociągu międzynarodowego Warszawa — Berlin — Paryż.

Jeden z wywiadowców policyjnych z pościgu zdołał jeszcze uciepić się jednego z wagonów, będącego już w biegu pociągu. Pozostali policjanci zaś bezwzględnie myśli samochodem w kierunku

ku Kutna, aby przeciąć drogę gangsterom.

Samochód policyjny przybył do Kutna pięć minut przed przybyciem pociągu międzynarodowego. Policjanci natychmiast otoczyli wagon, w którym znajdowali się gangsterzy. W międzyczasie wywiadowca zatarasował drzwi wagonu. Osaczeni opryszkowie, widząc, że są bez wyjścia poddali się bez walki. Policja znalazła u nich dwa pistolety, naboje, kasety i bilety do stacji granicznej.

Okazało się, że gangsterami są 19-letni Kubiński z Warszawy i 20-letni pracownik umysłowy Wiśniewski z Milanówki.

Podczas rewizji mieszkaniowej znalezione u nich listy zamożnych obywateli warszawskich, do których wysłali wzgl. zamierzali wysłać listy z żądaniem okupu.



Żydowskie dowcipy

„Dziennik Bydgoski” nie chce się z nami zgodzić, że idea konsolidacji narodowej została przyjęta przez naród polski bez zastrzeżeń, że zwyciężyła na całej linii w społeczeństwie, bo... pik. Koc ustąpił, zaś gen. Skwarczyński objął OZN. więc cała deklaracja lutowa jest nieważna.

Na marginesie tej polemiki „Dziennik Bydgoski” robi brzydki, niezgodny z duchem uchwał Związku Wydawców i Związku Dziennikarzy dowcipy, że nasze wydawnictwo jest „wielokrotnie splajnięte, a tylko jakimś żydowskim sposobem cudem” utrzymuje się przy życiu.

Ten żydowski dowcip nie przynosi zacytowania kolegom z „Dziennika Bydgoskiego”, a co do naszej „plajty”... właśnie powiększyliśmy numer o dwunastu stron!

Niezgoda wśród ludowców

Kongres Stronnictwa Ludowego stał się tematem licznych rozważań prasowych, których większość zgodnie podkreśla daleko idące rozdziewki w tym stronnictwie. Również i „Czas” podkreśla ludowcowe „jeden do Sasa, drugi do lasa”.

„Są tam elementy umiarkowane, są i bardzo radykalne. Są tacy, którzy by chcieli stworzyć razem z PPS. t. zw. front demokratyczny, są inni, którzy od socjalizmu się odłączają i pragnęliby szukać zwolenników w centrum a nawet na prawicy. Stronnictwo Ludowe jest zasypywane nieduwznanymi ofertami przez PPS. i Stronnictwo Pracy. Oferty te pozostają na razie bez uwzględnienia. I z jednymi i z drugimi wymieniane są gesty pełne kurtuazji, ale nie poza tym. Ta wstrzemięźliwość jest zrozumiała. Dopóki bowiem Stronnictwo Ludowe wewnętrznie pod względem ideowym nie okrzepnie, dopóki się nie wykrystalizuje jako kierunek umiarkowany względnie radykalny nie może sobie ono pozwolić na żadne aliance w tym albo innym kierunku, bo to by mu groziło poważnymi komplikacjami wewnętrznymi”.

Wróg nr. 1

Wrogiem nr. 1 zdaniem „Expressu Północnego” jest niedołęstwo spotykane w życiu naszym niemal na każdym kroku. Zwyciężyć go może tylko powszechny wysiłek.

„Musimy tropić czujnie jego obecność i przejawy jego istnienia na wszystkich polach naszego życia — społecznego, gospodarczego, państwowego.

Musimy zwalczyć go przede wszystkim w nas samych i wykonywanej przez nas pracy.

Trzeba więc śmiało wskazywać na objawy niedołęstwa, gdziekolwiek się ono przejawia.

Naszego „wroga nr. 1” musimy do brzo znać i aktywnie z nim walczyć, by go zwyciężyć i z życia naszego wydziedziczyć na zawsze”.

Ucieczka przed odpowiedzialnością

Przed okienkiem — popularny to już temat dla złośliwych felietonistów, piszących satyrę na biurokrację. Zająrzeć jednak trzeba i za okienko. Na drugą jego stronę. Ciekawy artykuł na temat urzędowania administracji, jej grzechów głównych zamieściła „Gazeta Polska”. Autor D. Iphorski - Lenkiewicz stwierdza, że największym minusem praktyki administracyjnej jest ucieczka przed odpowiedzialnością.

„Urzednicy kwalifikowani muszą nauczyć się decydować i ponosić za tę decyzję odpowiedzialność. Prawo decyzji winno stać się obowiązkiem, a nie kompetencją fakultatywną. Urzednik winien z reguły — po zapoznaniu się z istotą sprawy — wydać decyzję — w granicach swojej kompetencji i umieć tę decyzję obronić. Ten właśnie moment stanie się dla niego podmiotem nie do mechanicznego „odrobienia kawałka”, lecz do gruntownego zglebienia sprawy. Byłoby to — rzecz prosta — tryb urzędowania znacznie trudniejszy, lecz o ileż bardziej owocny! Zadaniem komórki wyższej byłoby wówczas nie tylko decydowanie w swoim własnym zakresie, lecz również nadzór nad sposobem wydawania decyzji przez niższe szczeble tej samej instancji. Decyzja i odpowiedzialność są to bowiem pojęcia nierozdzielne ze sobą sprzęgnięte.

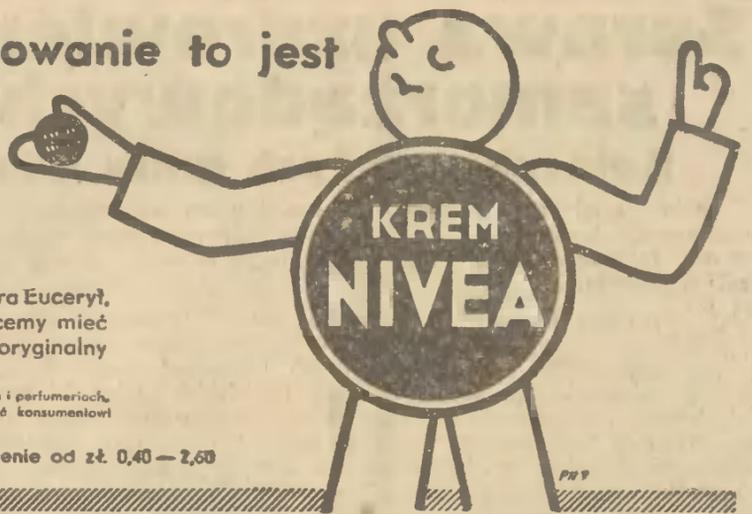
Wprowadzenie w życie powyższej zasady nie byłoby z pewnością żadną nowością, ani tym bardziej przewrotem. Byłoby to raczej restytuowaniem normalnego stanu rzeczy który tylko dzięki praktyce został w niektórych urzędach fatalnie spóźniony. Byłoby to ty-

Istotnie!... opakowanie to jest podobne do pudełek NIVEA, lecz....

dłaczego mamy kupować naśladownictwo? Przecież tylko oryginalny Krem NIVEA zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę. Jeśli zatem chcemy mieć zdrową i odporną skórę — kupujemy tylko oryginalny Krem NIVEA!

Krem NIVEA zaleca się kupować wyłącznie w aptekach, drogeriach i perfumeryach, gdyż tylko te źródła zakupu z fachową obsługą nie usiłują narzucić konsumentowi naśladownictwo.

Tylko w znanych oryginalnych opakowaniach w cenie od zł. 0,40 — 2,60



Spółdzielczość pomorska musi wyjść z kryzysu

Przerost wpływów niemieckich w życiu spółdzielczym

Najważniejszym instrumentem siły i wpływów go-polarczych mniejszości niemieckiej na Pomorzu jest spółdzielczość. Uporała się ona stosunkowo łatwo z kryzysem, jaki przechodziła po przyłączeniu Pomorza do Polski, i po dostosowaniu się do nowych warunków — objawia mniej więcej od roku 1929 wyraźne i stałe tendencje rozwojowe, stwarzając wzrastając z roku na rok niebezpieczeństwo dla polskich interesów gospodarczych i narodowych.

Spółdzielnie niemieckie na Pomorzu zrzeszone są w Związku Wiejskich Spółdzielni Województwa Pomorskiego w Grudziądzu i w Związku Spółdzielni Niemieckich w Poznaniu. Oba związki ściśle ze sobą współpracują, urządzając często wspólne konferencje i zjazdy kierowników. Centralą finansową związku gru-

dziańskiego jest oddział Danziger Reiff eise bank w Grudziądzu, związek poznański zaś przeprowadza obroty pieniężne przez Landesgenossenschaftsbank w Poznaniu. Na 356 spółdzielni pomorskich — 147 (41,3 proc.) przypada na spółdzielnie polskie i 209 (58,7 proc.) na spółdzielnie niemieckie. Dla bliższego przedstawienia wpływów spółdzielczości niemieckiej na Pomorzu omówimy pokrótce jej rolę w trzech działach spółdzielczości: oszczędnościowo - kredytowym, mleczarskim i rolniczo - handlowym.

Stosunki narodowościowe spółdzielczości oszczędnościowo - kredytowej ilustrować poniższe zestawienie porównawcze liczby spółdzielni polskich i niemieckich, stanu członków i sum bilansowych:

WYSZCZEGÓLNIENIE	Ogółem	Spółdzielnie			
		polskie		niemieckie	
		liczba	%	liczba	%
Liczba spółdzielni	210	136	64,7	74	35,3
Liczba członków	42.933	34.231	79,7	8.702	20,3
Sumy bilansowe w tys. zł	57.664	26.406	46,3	30.958	53,7

Spółdzielnie polskie górują nad niemieckimi ilością placówek i liczebnością członków, natomiast ustępują niemieckim wysokością sum bilansowych. Nale-

ży tu dodać, że wskutek zamrożenia kredytów rolniczych, przeważająca część spółdzielni polskich bierze minimalny udział w zaopatrywaniu ludności w kre-

Przed Kongresem Polaków w Niemczech

W grudniu 1922 roku ludność polska w Niemczech powołała do życia Związek Polaków w Niemczech, aby wspólnym wysiłkiem wzmocnić tętno swego życia narodowego i uzyskać dla niego należne mu prawa. Od tej chwili minęło 15 lat ciężkiej, mozolnej, ale owocnej pracy narodowej. Od trzech miesięcy w całych Niemczech odbywają się z tej racji Sejmiki Dzielnicowe i wieczornice jubileuszowe.

Punktem kulminacyjnym uroczystości jubileuszowych będzie niewątpliwie Kongres Polaków w Niemczech, o którym już donosiliśmy, a który przypominamy odbędzie się w Berlinie w dniu 6 marca, tj. już w najbliższą niedzielę.

Przyjadą na ten Kongres gospodarze ze Śląska Opolskiego, gburzy z Kaszub, rolnicy z Krainy, Babimojskiego, Międzyrzeckiego, z Warmii. Ziemi Malborskiej i Mazur, przyjadą robotnicy rolni z Ziemi Połabskich i górnicy z Westfalii. Przyjadą, aby zadokumentować, że są Polakami.

Kongres będzie wielkim, niepowtarzalnym wydarzeniem w życiu Polaków w Niemczech. Ujawni raz jeszcze w całej

okazałości gorące umiłowanie Sprawy Polskiej i chęć wytrwania i wygrania. — Kongres winien jednak być nie tylko przeglądem dotychczasowych osiągnięć, i sił, ale równocześnie rzeczniczką słusznych a dotąd nieuwzględnionych postulatów ludności polskiej w Niemczech.

Ubiegłych 15 lat pracy wykazało, że jedynie wielki hart, silna woła, jednolitość w działaniu i niezachwiane umiłowanie Sprawy Polskiej, daje pożądane wyniki. Wartości te pozwalają patrzeć w przyszłość Polaków w Niemczech z optymizmem, nie mniej jednak trzeba, aby praca polska w Niemczech miała odpowiednio warunki rozwoju. Trzeba, aby w położeniu Polaków w Niemczech nastąpiła zasadnicza poprawa. Obowiązujące w Niemczech ustawodawstwo uniemożliwia często obronę praw i interesów polskich, a utrudnia Polakom zachowanie ich odrębności narodowej. Należy tu w pierwszym rzędzie wymienić ustawę o „służbie pracy”, mającej wychowywać młodzież w duchu narodowego socjalizmu, oraz ustawę o „zagrodzie dziedzicznej”, która ma być źródłem krwi niemieckiej.

Położenie prawne i warunki życia ludności polskiej w Niemczech naświetli wszechstronnie niedzielny Kongres.

Całe społeczeństwo polskie weźmie w Kongresie udział myślą i sercem, a Braciom w Niemczech towarzyszyć będą na szczeblach najserdeczniejszych życzenia, aby wszystkie ich postulaty zostały wreszcie uwzględnione.

dyty. Według oceny miarodajnych sfer gospodarczych zaledwie 20 proc. spółdzielni polskich zachowało normalną zdolność kredytową. Ten stan rzeczy podważa zaufanie ludności do spółdzielczości polskiej. Ciulacze o wrażliwym poczuciu narodowym składają oszczędności przeważnie w PKO, mniej wrażliwi zaś — w spółdzielniach kredytowych niemieckich, które zachowały gotowość kredytową i obsługują zarówno klientów Niemców, jak i Polaków. Jest to wysoce niepokojący objaw opanowywania polskiego życia gospodarczego na Pomorzu przez instytucje finansowe niemieckie — objaw, mający konsekwencje nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz i narodowo - politycznej.

Teższe większą przewagę niemiecką stwierdzamy w spółdzielczości mleczarskiej. Liczba mleczarni niemieckich na Pomorzu wynosi 49, polskich 27; niemieckie przerabiają 74,4 milionów litrów mleka, polskie 41,6 milionów litrów. W 49 spółdzielniach niemieckich na ogólną liczbę 2.496 członków jest 652, czyli 26,1 proc. Polaków, zaś na ogólną liczbę 3.244 dostawców mleka — 2.222, czyli 68,5 proc. Polaków. Cyfry te mają drastyczną wymowę. Wynika z nich, że niemieckie spółdzielnie mleczarskie nie tylko ilościowo i pod względem przeróbki towaru przewyższają wybitnie spółdzielnie polskie, lecz także, że się swoją zawdzięczają głównie polskim dostawcom mleka. I w tym dziale spółdzielczości konstataujemy zatem to samo, co w spółdzielczości oszczędnościowo - kredytowej: uzależnienie gospodarcze pewnej części elementu polskiego od żywołów niemieckich.

W trzecim dziale, mianowicie w spółdzielczości rolniczo handlowej, układ sił narodowościowych jest następujący: na 62 spółdzielnie niemieckie przypada 12 polskich, ten sam stosunek konstataujemy, porównując obroty spółdzielni niemieckich i polskich. Przewaga niemiecka jest tu zatem pięciokrotna, t. zn. iż handel rolniczy na Pomorzu jest prawie całkowicie opanowany przez element obcy.

Kryzys polskiej spółdzielczości na Pomorzu można przełamać tylko drogą radykalnych posunięć. Z prawdziwym zadowoleniem trzeba stwierdzić, że zarówno sfery gospodarcze Pomorza (Pomorska Izba Rolnicza, Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych w Toruniu, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze), jak i czynniki centralne (Państwowa Rada Spółdzielcza, Państw. Bank Rolny), doceniają w całej pełni znaczenie i potrzeby spółdzielczości polskiej na Pomorzu, dzięki czemu można żywić nadzieję, że obecny ciężki stan uda się przezwyciężyć.

17 referatów polskich na XII Międzynarodowym Kongresie Rolniczym w Berlinie

XII Międzynarodowy Kongres Ogrodniczy w Berlinie, jaki odbędzie się w roku bieżącym, przyznał Polsce 17 referatów. Kongres powierzył Polsce referat z zakresu szkolnictwa na plenum kongresu, oraz zwrócił się o wyznaczenie przewodniczącego do sekcji 17-ej (zagednienia, dotyczące fizjologii roślin).

Sprawa uzdrowienia finansów samorządowych w Sejmie

Bolączki naszych gmin miejskich i wiejskich

Sejm zajął się rządowymi projektami ustaw, zmierzającymi do uzdrowienia finansów komunalnych. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi; chodzi bowiem o to, by samorzady miejskie i wiejskie mogły należycie spełniać swą doniosłą rolę w gospodarce społecznej.

Samorzady nasze są chore. Złożyły się na to różne przyczyny; najważniejszą jednak jest niepomierny wzrost budżetów opieki społecznej. Gminy uginają się pod ciężarami, związanymi ze świadczeniami na rzecz bezrobotnych.

Koszty opieki społecznej i leczenia ubogich chorych chronicznie przekraczają zdolności finansowe gmin.

W roku 1934, gdy zaległości gmin z tego tytułu urosły do sumy 60.000.000 zł, państwo zmuszone było specjalnym dekretem umorzyć te zaległości by umożliwić prowadzenie racjonalnej gospodarki zarówno samorządom jak szpitalom i zakładom opieki społecznej.

W ciągu następnych 3 lat zaległości z tego tytułu wzrosły znów do sumy ponad 25.000.000 zł.

Dotąd gospodarka komunalna znajduje się pod znakiem tymczasowości.

Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, obowiązująca od roku 1923 do dziś, nie unormowała podstaw materialnych gospodarki samorządowej, nie zapewniając samorządowi ani dostatecznych ani stałych źródeł dochodów.

Przy nie zwiększaniu się dochodów gmin wzrastały ich zadania, zlecone przez

państwo. Te czynności administracyjne, powierzone gminom przez państwo, zaczęły przerastać możliwości finansowe gmin miejskich i wiejskich tak, że premier Składkowski w roku 1936 r. był zmuszony zmniejszyć poruczone obowiązki i odciążyć administrację samorządową (okólnik z czerwca 1936).

Projekt ten m. in. przewiduje pomoc finansową Skarbu Państwa dla samorządów w okresach budżetowych 1938—41

państwo. Te czynności administracyjne, powierzone gminom przez państwo, zaczęły przerastać możliwości finansowe gmin miejskich i wiejskich tak, że premier Składkowski w roku 1936 r. był zmuszony zmniejszyć poruczone obowiązki i odciążyć administrację samorządową (okólnik z czerwca 1936).

Projekt ten m. in. przewiduje pomoc finansową Skarbu Państwa dla samorządów w okresach budżetowych 1938—41

Deficyty budżetowe samorządów spowodowały rząd do radykalniejszego rozwiązania tej kwestii. Opracowano projekta ustawy o poprawie finansów komunalnych w formie dotacji w kwocie 10.000.000 zł rocznie.

Drugi projekt rządowy przewiduje przejęcie przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkania dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, obciążającego dotychczas gminy.

Przejęcie tego dodatku, w myśl projektu rządowego, nastąpiłoby w gminach wiejskich już od 1 kwietnia r. b., w miastach niewydziałonych — od 1 kwietnia 1939 r. a w wydziałonych od 1 kwietnia 1940 r.

Kongres Inwalidów Wojennych

W dniu 5 i 6 bm. odbędzie się w Warszawie Kongres Delegatów Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. Gen. J. Sowińskiego.

Program Kongresu:

Dnia 5 bm. godz. 18 — złożenie wienca na Grobie Nieznanego Żołnierza; godzina 19 — złożenie adresu hołdownicze go Panu Prezydentowi RP.;

Dnia 6 bm. godz. 9 — nabożeństwo w kościele św. Wawrzyńca na Woli, celebrowane przez J. E. księdza biskupa dr. Józefa Gawlińkę; godz. 10 — złożenie wienca u stóp pomnika gen. J. Sowińskiego; godz. 11 — złożenie wienca w Belwederze; godz. 11,30 — złożenie adresu hołdowniczego Panu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi; godz. 13 — otwarcie Kongresu w salonych Resursy Kupieckiej (ul. Senatorska 40).

Instrukcje dla ambasadora W. Brytanii w Rzymie

Pięć punktów angielskich i trzy włoskie przedmiotem rokowań między Londynem a Rzymem

LONDYN. Rząd angielski uchwalił ogólne instrukcje dla ambasadora W. Brytanii w Rzymie lorda Perth. Lord Perth odjedzie do Rzymu w sobotę, gdzie natychmiast po przybyciu, zapewne we wtorek, podejmie z ministrem spraw zagranicznych Włoch z hr. Ciano oficjalne rokowania. W Londynie liczą się z tym, że rozmowy te będą trwały od 6 do 8 ty-

godni. Na ogół wzrasta wśród angielskich kół politycznych pewnego rodzaju optymizm co do przebiegu tych rokowań. Jeżeli porozumienie będzie osiągnięte, minister Ciano, jak przypuszczają, przybędzie około 1 maja do Londynu, gdzie układ zostałby podpisany.

Na temat instrukcji, jakie omawiane są z lordem Perthem, popołudniowe libe-

ralne pismo angielskie „Star” ogłasza interesujące szczegóły, wymieniając 5 głównych punktów, jakoby wysuwanych przez stronę angielską, jako przedmiot rozmów:

1) Stan sił zbrojnych zarówno lądowych jak i powietrznych armii włoskiej w Libii (kolonii włoskiej w Afryce). W. Brytania uważa, że siły te są zbyt liczne, poza tym pragnęłyby wiedzieć dokładnie jakie jest ich przeznaczenie.

2) Sprawa fortyfikacji niektórych wysp włoskich na Morzu Śródziemnym w pierwszym rzędzie fortyfikacji na położonej na zachód od Malty małej wyspie włoskiej Pantelleria.

3) Sprawa fortyfikacji włoskich na Morzu Czerwonym na rozmaitych wyspach włoskich, zwłaszcza naprzeciw Adenu.

4) Zagadnienie źródeł Nilu i jeziora Tsana pod kątem widzenia uznania przez Włochy specjalnych przywilejów gospodarczych Wielkiej Brytanii na tych obszarach Afryki.

5) Sprawa uprawiania przez Włochy antytrytyjskiej propagandy na Bliskim Wschodzie, a w szczególności w Palestynie.

Co do żądań włoskich w kołach angielskich liczą się z wystąpieniem przez Włochy przede wszystkim następujących 3 punktów:

1) Żądanie parytetu morskiego z flotą brytyjską na Morzu Śródziemnym.

2) Sprawa brytyjskiej bazy morskiej na wyspie Cypr, wywołującej ze strony Włoch poważne zastrzeżenia.

3) Włoskie życzenia udziału w radzie nadzorczej kanału suezkiego i w zyskach towarzystwa kanału suezkiego.

Olbrzymie tłumy wiernych na pogrzebie zamordowanego kapłana

Las sztandarów chylił się przed trumną w kornym hołdzie

POZNAŃ. Wczoraj odbył się w Luboniu pogrzeb ś. p. prob. Stanisława Streicha, zamordowanego ohydnie przez komunistę Nowaka. W godzinach rannych przedefilowały przed zwłokami ś. p. ks. Streicha nieprzeliczone tłumy społeczeństwa, organizacje, przedstawiciele władz i duchowieństwo. Ogółem w ciągu dwu dni oddało hołd ś. p. zmarłemu kilkaset tysięcy osób.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział przedstawiciele władz w osobach pp. wicewojewody poznańskiego Łepkowskiego, dowódcy O. K. gen. Knoll-Kownackiego, nacz. Motylińskiego w zastępstwie prezydenta miasta Poznania, starosty powiatowego Klotza, komendanta wojew. P. P. insp. Sawickiego i inn. Tłumnie stawilo się duchowieństwo z całej Wielkopolski z ks. biskupem Dymkiem, na czele.

Po odprawieniu modłów nad otwartą trumną przez duchowieństwo, członkowie miejscowego Sokola wzięli trumnę na barki i złożyli ją przy dźwiękach hejnału krakowskiego na karawanie. Jednocześnie z kościoła parafialnego odezwała się sygnaturka.

Następnie przez kilkadziesiąt minut defilowały przed trumną oddziały młodzieży szkolnej z okolicy i Poznania, liczne organizacje katolickie ze sztandarami, bractwa kurkowe, organizacje b. wojskowych, kółka rolnicze i inn. Przy karawanie asystę honorową tworzyli kolejarze, Sokoli oraz członkowie Bractwa Kurkowego. Za trumną postępowała rodzina zmarłego przedstawiciele rady gminnej, przedstawiciele władz i społeczeństwa. Wzdłuż drogi, którą kroczył kondukt żałobny, ciągnący się na przestrzeni około 2 kilometrów, szpaler tworzyły nieprzebrane rzesze ludności z Lubonia i okolicy.

Po złożeniu trumny w głównej nawie kościoła parafialnego, ogółem oraz żałobną mszę św. odprawił ks. dziekan Adamski tymczasowy proboszcz osiero-

conej parafii. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Kaczorowski z Poznania.

Następnie ks. biskup Dymek eksportował przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina trumnę ze zwłokami tragicznie

zmarłego kapłana. Trumnę poprzedzona lasem sztandarów, wpuszczono do grobowca tuż przy kościele. Wspólnym śpiewem „Witaj Królowo” zakończono uroczystość żałobną.

KONGRES



LEGII INWALIDÓW
WOJENNYCH
WOJSK POLSKICH
IM. GEN. JÓZEFA SOWIŃSKIEGO

W WARSZAWIE 5—7 MARCA 1938 R.

Wiadomości sportowe

PRZED WYPRAWĄ POLSKICH BOKSERÓW DO FINLANDII I ESTONII

Zarząd Polsk. Zw. Bokserskiego zajmował się na ostatnim posiedzeniu sprawą ustalenia reprezentacji na międzynarodowe zawody bokserskie Polska — Finlandia i Polska — Estonia, które rozegrane zostaną w dniach 20 i 23 marca.

Skład naszej reprezentacji jeszcze nie został definitywnie ustalony. Przypuszczalnie w wagiach lżejszych walczyć będą kolejno Sobkowiak, Koziołek, Czortek. W wagiach dalszych przewidziany jest start Polusa, Woźniakiewicz, Kajnar, wzgl. Koczyński, o ile kontuzja ręki zostanie wyleczona. Miejsce Chmielewskiego zajmie Pisarski. W półciężkiej i ciężkiej jedynymi kandydatami są Szymura i Piłat.

WSPANIAŁY WYNIK CUNNINGHAM MA NA 1500 MTR.

Na zawodach lekkoatletycznych w hali Glenn Cunningham osiągnął na 1500 mtr. świetny czas 2:48,4.

Na tych samych zawodach Thompson skoczył wwyż 2,01 m, Gordon skoczył wdal 7,01 m, a Ganslien uzyskał w skoku o tyczce wynik 4,15.

NIEZWYKŁY KONFLIKT SPORTOWY MIĘDZY LITWĄ A LOTWĄ

KRÓLEWIEC. Pomiędzy Litwą a Lotwą wybuchł dość oryginalny konflikt sportowy. Miłośnicy Lotwa zaproponowała Litwie rozegranie meczu międzynarodowego w piłce nożnej w dniu 8 maja. Litwini, którzy ten temat nie odnowiali

zaproponowali przełożenie meczu na inny dzień. W odpowiedzi Lotewski Związek oświadczył kategorycznie, że mecz odbędzie się 8 maja, albo wcale. Wobec takiego postawienia sprawy przez Lotwę, Litwini zrezygnowali w ogóle z meczu.

SOKOLI Z CAŁEGO POMORZA NA RINGU GRUDZIĄDZKIM

W sobotę i niedzielę, 5 i 6 bm. odbędą się w Grudziądzu zawody bokserskie o mistrzostwo dzielnicy pomorskiej Sokola.

Zawody zapowiadają się b. ciekawie ze względu na udział renomowanych pięściarzy np. Rinke, p. gromcy reprezentanta Polski Koziołka, doskonałego Skierki, który pokonał kilku doskonałych pięściarzy polskich. M. in. Walkowiaka — Poznań, Rucckiego — Bydgoszcz, oraz zremisował z doskonałym Pełę — Poznań, dalej, wicemistrzów Pomorza

JĘDRZEJOWSKA ZAPROSZONA DO ANGLII

W dniach od 25 do 30 kwietnia odbędzie się w Bournemouth (w Anglii) wielki międzynarodowy turniej tenisowy zorganizowany z okazji 50-lecia Angielskiego Związku Tenisowego. Organizatorzy zwrócili się do Polskiego Związku Lawn tenisowego z propozycją wysłania Jędrzejowskiej na te zawody. Polski Związek Lawn tenisowy prawdopodobnie nie przyjmie zaproszenia ze względu na zbyt wczesny termin. Jędrzejowska poza udziałem w Wimbledonie, weźmie również udział w rozgrywkach kobiecych o puchar Królowej Marii.

Wioślarska Bydgoszcz przed sezonem

Dnia 10 lipca odbędą się w Bydgoszczy regaty międzynarodowe

Onegdaj odbyło się posiedzenie Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich przy udziale przedstawicieli wszystkich miejscowych klubów.

Po załatwieniu szeregu bieżących i wewnętrznych spraw, ustalono terminy imprez w bydgoskim ośrodku wioślarskim, opierając się przy tym na terminarzu regatowym Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.

Uroczystość odebrania przyrzeczenia treningowego w ośrodku bydgoskim odbędzie się w niedzielę 20 dnia 30 kwietnia, o godz. 10.00 w nie-

dziele, dnia 24 kwietnia r. b., regaty międzynarodowe w niedzielę, dnia 10 lipca r. b., regaty wspaniałe na mistrzostwo Polski dnia 20 i 21 sierpnia r. b., regaty pod nazwą „Pierwszy krok wioślarski” w niedzielę, dnia 11 września r. b., zamknięcie sezonu w niedzielę, dnia 2 października r. b.

Na dzień 4 kwietnia r. b. przypada 10-letnie jubileusz Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich. Z okazji tej uroczystości w pierwszych dniach kwietnia r. b. walne zebranie Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich.

Nowe fabryki pod Sandzimerzem

W miejscowości Słupca pod Sandzimerzem zostało zakupionych 23 morgi gruntu pod budowę szeregu gmachów fabrycznych przez Pabianickie Zakłady Włókiennicze.

Najpierw solidne drogi a później autostrady

Bardzo dalecy jesteśmy w dziedzinie sieci drogowej. Jeszcze od stanu, godnego wielkiego 34-milionowego państwa. Zarówno pod względem gęstości sieci drogowej, jak i jej nowoczesnej budowy, stoimy w tyle za naszymi zachodnimi sąsiadami.

Mówiono na ten temat bardzo obszernie w komisji budżetowej Senatu, gdy toczyła się debata nad planem inwestycyjnym. Jest to rzecz bardzo zrozumiała. Powstanie każdego nowego ośrodka przemysłowego, każdej nowej fabryki, wytwórni itd., łączy się ściśle z zagadnieniami komunikacyjnymi. Sprowadzenie surowców i odtransportowanie fabrykatów — to w każdej rozsądnej kalkulacji cen produktów przemysłowych bardzo ważna pozycja. To też w planie inwestycyjnym sprawy drogowe muszą zajmować poczesne miejsce.

Zobrazował to jeden z senatorów na konkretnym przykładzie. Rozbudowujemy Centralny Okręg Przemysłowy. Ale właśnie ten teren wykazuje olbrzymie zaniedbania w zakresie dróg bitych. „O ile ten stan — wywodził senator — nie zostanie rychło naprawiony, to może się on odbić w sposób niebezpieczny na pracy tego okręgu“.

A naprawa nie jest rzeczą prostą i łatwą. Bo np. ten rodzaj dróg, jaki tam powstaje, nie jest odpowiadający. Nawierzchnie nie pokrywa się kamieniem rzeczonym. Jest to materiał tak nietrwały, że po roku czy dwu latach kruszeje, niszczy się... A mamy przecież w Polsce tak wspaniałe kamieniołomy, że moglibyśmy całą Polskę pokryć siecią znakomitych dróg... Bogactwo to jednak znajduje się hen, daleko, na kresach, na Wołyniu. Trzeba by oczywiście je przetransportować. Ba, ale to kosztuje, dużo kosztuje. A tu znów na przeszkodzie stoją wysokie stawki taryfowe...

I tak źle i tak niedobrze. Budować partackie nawierzchnie — źle, sprowadzać z daleka kamień i inny budulec drogowy — również źle, bo za drogo, bo to przekracza wszelką rozsądną kalkulację.

W debacie senackiej wypłynęła jeszcze inna bardzo ważna kwestia. Kwestia „autostrad“. To, że mamy pod tym względem bardzo piękne ambicje, że z zazdrością czytamy o osiągnięciach na zachodzie Europy — jest zupełnie zrozumiałe. Ale zapominamy przy tym, że tam powstawanie wspaniałych autostrad poprzedziło wybudowanie porządných i licznych traktów i gościńców, stworzenie gęstej sieci dróg o dobrej nawierzchni, łączących wsie z miasteczkami, a miasteczka z miastami. Więc — radził jeden z senatorów — „zamiast budować od razu wspaniałe autostrady, przeznaczane dla nielicznych wybranych, należy większą uwagę poświęcić przebudowie dróg wiejskich i zaopatrzenie ich w lepszą nawierzchnię“.

Podzielił ten pogląd minister komun

Czarne bociany w Prusach Wschodnich

Według obliczeń doświadczalnej stacji ornitologicznej w Rossitten (na mierzeji kurońskiej) w Prusach Wsch. dnich żyje około 200 par czarnych bocianów. Ptak ten z powodu swej rzadkości, chroniony jest w Niemczech ustawą.

W 10 miesięcy rozeszło się 400 tys. tomów zbiorowego wydania pism Józefa Piłsudskiego

W ub. miesiącu ukazał się ostatni 10-ty tom pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego w przystępnym wydaniu i naukowym opracowaniu Instytutu Józefa Piłsudskiego, poświęconego badaniu najnowszej historii Polski.

Zarówno opracowanie redakcyjne, staranna szata zewnętrzna jak i sprężysta organizacja sprzedaży w prenumeracie, dzięki której w ciągu 10 miesięcy rozprowadzono po całym kraju 400.000 tomów, stawiają wydawnictwo pism zbiorowych Marszałka na czele wszelkich podobnych imprez wydawniczych.

Interesujące jest zestawienie prenumeratorów według zawodów. Wśród nich urzęd-

kacji. „My w Polsce — oświadczył — autostrad nie budujemy i w najbliższych naszych planach ich budowy nie przewidujemy. Oczywiście nie zaliczam do pojęcia autostrad dróg o trwałej czy ulepszonej nawierzchni (beton, asfalt, wzgl. kostka)“.

Zapowiedział też min. Ulrych załatwienie sprawy potaniaenia transportu materiałów do budowy dróg. „Obniżka taryfy specjalnej na kamień — stwierdził — ma ogromne znaczenie dla przyspieszenia budownictwa dróg i byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym jeszcze w tym roku mógł osiągnąć jakieś pozytywne rezultaty w tym kierunku“.

Sprawa znajduje się zatem na dobrej drodze. Wyrzekamy się tymczasem zbyt kownych dróg, nie dopisywanych do naszych obecnych finansowych możliwości — skierowując całą intensywność zamierzeń na objęcie jak największym zasięgiem budownictwa drogowego na poziomie średnim, o trwałych i dobrych nawierzchniach i z materiału, którego posiadamy w kraju pod dostatkiem.

N. M.



Czy zdobycie Pięknej cery jest kosztowne?

Wiele kobiet dotychczas przypuszcza, że piękną cerę można zdobyć tylko przez długotrwałe i kosztowne zabiegi kosmetyczne. Polega to jednak na nieporozumieniu. Znany zabieg kosmetyczny Palmolive wykazał, że regularne używanie mydła Palmolive zachowuje świeży i młodzieńczy wygląd.

Rano i wieczorem masuj twarz, szyję i ramiona w ciągu 2 minut pianą mydła piękności Palmolive, wyrabianego na oleju oliwkowym. Ta obfita i łagodna piana działa kojąco na skórę, nadając jej jędrność i gładkość. Nawet najbardziej za niedbana cera w krótkim czasie odzyskuje świeży i młodzieńczy wdzięk. Palmolive jest dla milionów kobiet przyjemnym i zdrowym środkiem upiększającym.

PALMOLIVE SHAMPOO PIELAGUJE WŁOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE.

Mycie włosów Shampoo Palmolive, wyrabianym na oleju oliwkowym, jest wspaniałym zabiegiem, zapewniającym włosom piękno i świeży wygląd. Włosy odzyskują swoją naturalną miękkość i jedwabistość i dają się łatwo układać w fale.

Każda koperta zawiera 2 torebki.



WIĘCEJ NIŻ MYDŁO—ŚRODEK UPIĘKSZAJĄCY

Rewolucja sądzi swych wodzów

Oczy całego świata są skierowane obecnie na Moskwę, gdzie znowu rozgrywa się wielka tragifarsa sądowa. Rewolucja sądzi swych twórców po raz nie-



wiadomo już który. Wielki proces ma znowu przerzedzić ich szeregi.

Akt oskarżenia w tym procesie Bucharina, Rykova, Jagody, Krestiniego Rakowskiego i towarzyszy, zarzuca oskarżonym, że sformowali oni grupę spiskowców p. n. „Blok prawicowo-trockistowski“, który to blok miał na celu szpiegostwo, sabotaż, akty dywersji i terroru, zagrożenie potędze wojskowej Z. S. R. R., sprowokowanie zbrojnego najścia na Z. S. R. R., obalenie ustroju socjalistycznego, restaurację kapitalizmu oraz rozczłonkowanie Z. S. R. R. przez oddzielenie odeń na korzyść państw obcych Ukrainy, Białorusi, republik środkowo-azjatyckich, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu i prowincji nadmorskiej.

W dalszym ciągu akt oskarżenia wylicza szczegółowo „zbrodnie“, które za-

rzuca się oskarżonym. I tak, śledztwo „ustaliło“ przede wszystkim, że Trocki miał stosunki z niemiecką służbą wywiadowczą od r. 1921, zaś z angielskim „Intelligence Service“ — od r. 1926.

Krestiniski, będąc do końca 1937 roku zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych, miał nawiązać stosunki z niemiecką służbą wywiadowczą w r. 1921.

Rakowski, b. prezes rady kom. lud. Ukrainy i b. ambasador Z. S. R. R. w Paryżu, miał być agentem „Intelligence Service“ od roku 1924 i agentem wywiadu japońskiego od r. 1934. Wogóle prawie wszystkim oskarżonym zarzuca się szpiegostwo.

Krestiniski „zeznał“, iż nawiązał kontakty szpiegowskie z Niemcami z bezpośredniego polecenia Trockiego, który polecił mu nawiązać w tej sprawie rozmowy z gen. Seecktem. Poza tym Krestiniski „zeznał“, że „w zimie 1921 r. ustaliliśmy z gen. Seecktem i Hasse, iż pomóżemy Reichswehrze utworzyć na terytorium 1933 r., Trocki wskazał mu na konieczność ustalenia bardziej ścisłych kontaktów z wywiadem japońskim.

Rakowski podczas swego pobytu w Tokio miał nawiązać w lecie 1934 r. zbrodnicze stosunki z niektórymi tamtejszymi kołami, w szczególności z Nomme, wybitnym politykiem kapitalistycznej i feudalnej Japonii.

GORKIJ OFIARĄ SPISKU

Akt oskarżenia mówi dalej: Nie żyjąc nadziei na możliwość obalenia reżimu sowieckiego w drodze sabotażu, dywersji i powstań kułackich, spiskowcy prawicowi i trockistowscy, wiedzeni „szaloną nienawiścią“ do Z. S. R. R., przedsięwzięć mieli przygotowanie i dokonanie aktów terrorystycznych przeciwko kierownikom rządu sowieckiego i partii komunistycznej.

Dochodzenie ustaliło — mówi dalej akt oskarżenia — że zabójstwo Kirowa również było uknute na podstawie decyzji „bloku prawicowo-trockistowskiego“. Jednym ze współników tego zabójstwa miał być Jagoda, b. szef G. P. U. i komisarz ludowy spraw wewnętrznych.

Według aktu oskarżenia, również Gorkij, Mienzynski, b. szef G. P. U. i Kujbyszew padli ofiarami aktów terrorystycznych, dokonanych z polecenia zjednoczonego centrum „bloku prawicowo-trockistowskiego“. Zjednoczone centrum, z chwilą gdy się przekonało, że nie można poróżnić Gorkiego ze Stalinem, zostało zmuszone do decyzji zlikwidowania Gorkiego.

Dając do fizycznego usunięcia Gorkiego zarządzenie cene, zgodnie z tą dyktandą, blok prawicowo-trockistowski terroriz Z. S. R. R. pod pozorem punktów

oparcia liczne posterunki szpiegowskie — że wpuścimy bez przeszkód szpiegów, przesyłanych przez Reichswehrę, oraz dostarczymy Reichswehrze informacje, to znaczy że będziemy po prostu szpiegami niemieckimi. Reichswehra zobowiązała się płacić za te usługi 250 tys. marek rocznie“.

Uczestnicy spisku antysowieckiego mieli również na względzie innego „fałszywostowskiego napastnika“, a mianowicie Japonię.



Jak „oświadczył“ Krestiniski, podczas spotkania z Trockim w Meranie w październiku 1921 roku, podjął decyzję zamordowania Gorkiego. Jagoda miał użyć w charakterze bezpośrednich wykonawców tego zamiaru, byłego rodzinnego lekarza Gorkiego doktora Lewina, profesora Peltniowa, sekretarza Gorkiego Kruczkowa i swojego sekretarza Bułanowa, oskarżonych w obecnym procesie.

Oskarżony Bułanow oświadczył: „O sobiście byłem świadkiem, jak Jagoda kilkakrotnie sprowadzał do siebie Kruczkowa, radząc temu ostatniemu, aby przeziębienie Gorkiego i spowodować w ten sposób chorobę“.

Oskarżeni Lewin i Kruczkow w analogiczny sposób mieli doprowadzić do śmierci w r. 1934 syna Gorkiego, Pieszkowa.

Dalej twierdzi akt oskarżenia, że w roku 1918 zaraz po rewolucji październikowej w momencie zawierania pokoju w Brześciu Litewskim, Bucharin i jego grupa, t. zw. „lewicowych komunistów“, podobnie jak Trocki organizowali zamach na głowę rządu sowieckiego Lenina.

Tyle akt oskarżenia. Szczegóły z przebiegu procesu znajdują czytelnicy w telegramach.

Wielki zjazd maszynistów kolejowych w Bydgoszczy

Onegdaj odbył się w lokalu „3-go Maja” okręgowy zjazd prezesów pomorskich kół Bezpartyjnego Związku Zawodowego Maszynistów. Zjazd zgromadził przedstawicieli wszystkich ośrodków i centrów ruchu Kolejowego na Pomorzu. Zebranie zajął prezes okręgu — p. Jabłoński witając przedstawicieli władz kolejowych pp. inż. Stankiewicza z PKP i Brzostowicza z FPK., członków i gości po czym złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu.

Sprawozdanie daje obraz wysiłków Zarządu, zmierzających do polepszenia warunków pracy i płacy członków B. Z. Z. M., komisja rewizyjna stwierdziła, że księgi prowadzone są wzorowo.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie z działalności prezesów Kół: Tczewa, Chojnic, Bydgoszcz, Kapuściska, Gdyni, Grudziądz i Torunia. Sprawozdawcy wyrażali zadowolenie z rozwoju organizacji i przedstawiali cechy charakterystyczne terenu, na którym pracują. Interwencyjność działalności Zarządu Okręgu była owocna — i za to Zarządowi wyrażono pełne uznanie. Głos następnie zabrał prezes Zarządu Głównego Tadeusz Dereziński z Warszawy. Przedstawił on linię rozwoju BZZM, który liczy już 79 Kół i kilka tysięcy karnych i uświadomionych społecznie i zawodowo członków. Potępił p. Dereziński destrukcyjną i egoistyczną działalność ZZZM, który wyraża

nie szkodzi interesom szerokich mas maszynistów faworyzując uprzywilejowaną elitę.

Głos zabrał z kolei p. Jabłoński, referując postulaty B. Z. Z. M. zdążające do zreformowania taryfy i do zmniejszenia rozpiętości plac maszynistów.

Nieudana wyprawa chłopców

Dwaj kandydaci na Robinsonów uciekli z domu rodziców w Grudziądzu

Amatorów przygód ujęła policja

Jednym z nieomylnych znaków zbliżającej się wiosny jest wzmożona w wielu młodych chłopakach chęć szukania przygód na szerokim świecie.

W ostatnich dniach dwóch chłopców uciekło z Grudziądza. Żaden z nich nie miał jednak szczęścia. Pierwszego Franciszka Bojarskiego, roznosiacza gazet, przychwycono pod Chełmnem. Sprawili mu matka przywołała lanie, mniej za ucieczkę a więcej za nieuczciwość. Dopuścił się bowiem sprzeniewierzenia 30 zł.

Drugi nieletni amator przygód, syn urzędnika jeszcze mniej miał szczęścia zdołał bowiem dotrzeć zaledwie do Dragacza, a więc na drugą stronę Wisły.

Po włamaniu się do kasy rodzicielskiej, korzystając z nieobecności rodziców, chłopiec spakował swe rzeczy i aby nie zostać przez nikogo przytrzymałym, przy pomocy sznura spuścił je na ulicę. Miał widocznym współników, bo ze skradzionych pieniędzy zdążył, zanim go jeszcze przytrzymało, wydać około 60 zł. — Wydostał się z domu udając się do Dragacza, by tam wsiąść do pociągu. W międzyczasie jednak powrócił do domu

Przeraźliwa śmierć dwóch robotników w zwałach żwiru

była przedmiotem rozprawy karnej w sądzie gdyńskim przeciwko niedbalym przedsiębiorcom

W ub. roku na terenie Gdyni zanotowano kilka niebezpiecznych obsunięć zwał piasku w okolicznych żwirowniach, a jeden z tego rodzaju wypadków, który wydarzył się w listopadzie ub. r., zakończył się tragiczną śmiercią z robotników.

Podczas wydobycia żwiru przy ul. Morskiej zginęli: robotnicy Leon Bychowski i Jan Okrój. Zwłoki tragicznie zmarłych wydobyto dopiero po 24 godzinnych poszukiwaniach.

Przeprowadzone przez władze śledcze dochodzenia wykazały, iż śmierć robotników nastąpiła wskutek karygodnego niedbalstwa. W związku z tym odbyła się przedwczoraj przed sądem gdyńskim rozprawa karna przeciwko ekspluatatorom i kierownikom robót. W wyniku przewodu, który raz jeszcze odsłonił groźbę strasnej śmierci obydwóm młodym robotnikom, sąd skazał: niwelatora Wacława Rogalskiego na pół roku więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary oraz Bolesława Łoskę, prowadzącego roboty, na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Wraz ze skazanymi na lawie oskarżonych zasiadł onegdaj również bezpośredni nadzorca prac w żwirowni, Wacław Jagłowski, którego jednak z braku dowodów winy uwolniono. Jagłowski, będąc świadkiem katastrofy, tak przejął się wypadkiem, iż zaraz po obsunięciu się ziemi zbiegł z terenu żwirowni.

Nie wolno bezkarnie liżyć Narodu Polskiego

Zamieszkały w Zielonce (pow. bydgoski) Niemiec Karol Apolius z zawodu rolnik, w przystępie szowinistycznego szału, nie pomny na to, że w Polsce dobrze mu się powodzi, i że je smaczny chleb bez domieszki otręb — dopuścił się bezczelnego czynu lżenia Władysława Twoska per: „Ty polska świnió”.

Chamski ten wybrzyk p. Apoliusa był

przedmiotem onagdejszej rozprawy w Sądzie Grodzkim.

Za nielobalny ten wyczyn zapamiętałego hakatysty, naruszającego nie tylko akt wzajemnego porozumienia polsko-niemieckiego z dnia 5 listopada, ale występującego agresywnie i brutalnie wobec gościnnego Narodu Polskiego; sąd skazał go na grzywnę w kwocie 120 złotych.

Murarze i cieśle o swym położeniu

W ub. tygodniu odbyło się w lokalu p. Urbana w Chojnicach zebranie cechu murarsko ciesielskiego na powiaty: Starogardski, tczewski, chojnicki, sępoleński i kościerski pod przewodnictwem starszego cechu p. Pillera ze Starogardu przy udziale przedstawiciela starostwa p. mgr. Szorca.

Na tym zebraniu m. in. przyjęto jako nowego członka bud. Ptaszyńskiego oraz ustalono wysokość stawek, jako wynagrodzenie dla uczniów. Ponadto wysłuchano referatu p. Borcharda ze Starogardu o obecnym położeniu budownictwa i omówiono sprawy nielegalnego prowadzenia rzemiosła oraz wypowiedzenie taryfy budowlanej.

Łatwiej chorobie zapobiec niż ją wyleczyć

Z działalności Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu oraz jej oddziałów w Wąbrzeźnie i Chełmży

Działalność Ubezpieczalni torunskiej w roku 1937 w porównaniu z rokiem 1936 wykazuje wyraźną poprawę, jak już pokrocie donieśliśmy. Poza znacznym wzrostem

świadczeń ustawowych wyrażającym cyfrą 110.618 02 zł, co stanowi 18 proc. ogółu wydatków na świadczenia w roku 1936 — Ubezpieczalnia rozwinęła w roku ubiegłym w granicach detad niecosowanych akcje profilaktyczną w imię tej słusznej zasady, że **łatwiej chorobie zapobiec niż ją wyleczyć.**

Zywa troska o zdrowie i rozwój młodego pokolenia znalazła też w działalności Ubezpieczalni realny oddźwięk.

Łącznie na świadczenia w roku 1937 wydano zł 745.557,04 wobec zł 634.939,02 wydatków w roku 1936.

Przebiegła liczba ubezpieczonych osiągnęła w roku ubiegłym cyfrę 17.781 wobec 16.356 w roku 1936. Przypis składek na ubezpieczenie chorobowe wynosił złotych 1.019.568 40, wpływ zł 990.250 84, czyli 97,1% przypisu. **Stosunek procentowy kosztów administracyjnych do ogółu dochodów wynosił się cyfrą 8,8%, zaś do przypisu składek chorobowych 11,2%.**

Prowadzona w roku 1937 w szerokim zakresie akcja profilaktyczna realizowała się w formie dożywiania dzieci i młodzieży, subwencjonowania ośrodków zdrowia, utrzymywania stacji opieki nad matką i dzieckiem, ambulatoriów przeciwgruźliczych i przeciwenerycznych oraz bezpłatnej poradni dentystrycznej dla dzieci szkolnych i t. p. Ogólny wydatek na ten cel wyniósł przeszło 62.000 zł.

Podjęta też Ubezpieczalnią w roku ubiegłym **skuteczna walka z chorobami społecznymi, a zwłaszcza z najgroźniejszą z nich — gruźlicą.**

W dziedzinie tej Ubezpieczalnia Społeczna, w ramach swoich możliwości skuteczną rozwijała działalność. Z ambulatorium przeciwgruźliczego, wyposażonego w nowoczesne urządzenia i aparaty rozpoznawcze i lecznicze, **korzystali bez ograniczeń nie tylko ubezpieczeni, lecz także niezamężne osoby z miasta Torunia nie będące członkami Ubezpieczalni.** Ambulatorium prowadzi lekarz specjalista z pomocą wykwalifikowanego personelu sanitarnego. Higienistka przeprowadzała u chorych na płuc wywiady w domach, udzielając im porad i pomocy. W roku 1937 z poradni korzystało 1.801 osób. Porad lekarskich udzielono 9.910, dopełnieniu odmy płuc dokonano 577, wywiadów domowych przeprowadzono 699, prześwietleń płuc rentgenem dokonano 2.599, do sanatorium przekazano 63 osoby, do szpitala celem izolacji — 111 osób.

Nie mniej ważnym zagadnieniem jest **potrzeba uświadamiania społeczeństwa o zasadach współczesnej higieny, o sposobach zapobiegania chorobom, konieczności natychmiastowego ich leczenia i t. p. Zada-**

nia w tym kierunku spełniła w wysokim stopniu zorganizowana w tym celu przez Ubezpieczalnię **wystawa higieniczna.** Wystawa obejmowała przeszło 1000 eksponatów. Składała się z działów przeciwgruźliczego, przeciwalkoholowego i przeciwenerycznego. Zorganizowano na wystawie **cykl wykładów lekarzy specjalistów z dziedziny chorób płucnych, wenerycznych i innych.** Wystawę **zwiedziła rekordowa ilość 29.891 osób.** Wstęp był dla wszystkich bezpłatny.

Bezpośrednim następstwem wystawy higienicznej był znaczny wzrost frekwencji w poradni przeciwgruźliczej, a także w przychodniach przeciwenerycznych.

Na pomoc zimową dla bezrobotnych wpłaciła Ubezpieczalnia w roku ubiegłym 9.000 zł, na pomoc dzieciom i młodzieży do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży przekazała zł 6.200.

Nie zapomniano też o tych najmniejszych, jak również o opiece nad matką. W Toruniu Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem wydała na koszt Ubezpieczalni mieszanek mlecznych dla dzieci za cenę zł 2.661 88.

W Wąbrzeźnie i Chełmży prowadzi Ubezpieczalnia **Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem własnym sumptem.** W każdej z tych stacji zatrudniony jest lekarz i pielęgniarka. W roku 1937 ze stacji w Wąbrzeźnie korzystało 297 dzieci, porad lekarskich udzielono 1.369, wywiadów domowych przeprowadzono 839. Kuchnia mleczna wydała 48.208 porcji mieszanek mlecznych.

W Chełmży korzystało ze stacji 209 dzieci, porad lekarskich udzielono 937, wywiadów domowych przeprowadzono 861. Kuchnia mleczna wydała 44.172 porcji mieszanek mlecznych.

Wydatek na Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem w Wąbrzeźnie i Chełmży wyniósł zł 9.499,33.

Godną podkreślenia była też działalność **zakładu przyrodoleczniczego,** nowoczesnie urządzonego i wyposażonego w aparaty lecznicze do leczenia kąpielami, elektrycznością i światłem. Z zakładu tego korzystało w roku ubiegłym 1.790 osób. Zabiegów wykonano ogółem 43.776.

W roku 1937 **podwyższono zasiłek chorobowy z 50% podstawy wymiaru (przeciętny zarobek tygodniowy z ostatnich 13 tygodni przed zachorowaniem) do 60%, a zasiłek półogowy do 75%.** W obecnych więc warunkach maksymalny zasiłek wraz z dodatkami na dzieci, od trzeciego począwszy, wynosi 75% podstawy wymiaru dla zasiłku chorobowego oraz 90% dla zasiłku pólowego.

Rozpaczliwy czyn posterunkowego w Bydgoszczy

Wystrzał z rewolweru położył kres swemu życiu pod wpływem przewlekłej choroby

Onegdaj rozeszła się po Bydgoszczy łotem błyskawicy smutna wieść o śmierci samobójczej starszego posterunkowego IV. Komisariatu Władysława Rapickiego (ul. Toruńska 102).

Desperat w godzinach przedpołudniowych pełnił służbę na Rynku Marsz. Piłsudskiego, jednak wkrótce wyznaczony mu posterunek opuścił usprawiedliwiając w Komisariacie niemożność wytrwania do końca silnym atakiem duszności. Zwolniony czasowo ze służby Rapicki wrócił do domu, położył się na kanapie, prosząc żonę i dzieci o opuszczenie pokoju.

Po upływie pewnego czasu pracująca

w kuchni Rapicka usłyszała głuchy huk strzału.

Przerażona wpadła do pokoju by zastać nieprzytomnego już męża silnie broczącego krwią. Rapickiego odwieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego, jednak w drodze denat zmarł.

W znalezionym w pokoju notatniku służbowym nieszczęsny posterunkowy skreślił przed targnięciem się na życie parę słów, wyjaśniając, iż przewlekła astma zmusiła go do zamachu samobójczego.

Tragicznie zmarły osierocił żonę i szworo nieletnich dzieci. Wieść o samobójstwie Rapickiego wywołała wśród jego kolegów przynębiające wrażenie.

Patriotyczne Weiherowo godnie odpowiedziało na prowokację renegata

Zbiorowy protest i manifestacja Kaszubów na zebraniu Zw. Zachodn.

Zapowiedziane na 2 bm. miesięczne zebranie Polskiego Związku Zachodniego zamieniło się w żywiołową manifestację tłumów, które nie zdoławszy pomieścić się w wielkiej sali Rady Miejskiej, wypełniły korytarze i klatki schodowe, prowadzące do sali obrad. Zebranie zajął p. kierownik Kowalski, piętnując w mocnych słowach niepoczytalne wystąpienie renegata Suheckiego.

Po gorącej dyskusji, w której zabrało głos wielu mówców, domagając się zdecydowanej walki z jednostkami, obrażającymi uczucia Polaków, na wniosek Zarządu P. Z. Z. uchwalono rezolucję, którą 3 bm. wyczytano p. Staroście Mor-

skiemu i burmistrzowi miasta p. Bolduanowi.

Poniżej podajemy tekst powziętej na zebraniu rezolucji:

My, mieszkańcy miasta Weiherowa, zgromadzeni na protestacyjnym zebraniu Polskiego Związku Zachodniego w dniu 2 marca 1938 r. w sprawie prowokacji naszych uczuć narodowych, dokonanej przez renegata Suheckiego, domagamy się z całą stanowczością wykluczenia tego prowokatora z grona Radnych Miejskich polskiego miasta Weiherowa i natychmiastowego wysiedlenia go z Pomorza, gdzie jest miejsce tylko dla prawych i godnych polskiego imienia synów Rzeczypospolitej Polskiej.

Plan pracy rolnictwa pomorskiego

W dorocznym budżetowym posiedzeniu Rady Pomorskiej Izby Rolniczej, odbytym pod przewodnictwem prezesa p. Donimirskiego wzięli udział m. i. p. radca Grabczewski jako reprezentant pana Ministra Roln. i R. R., p. naczelnik Sztekiel reprezentujący p. Wojewodę Pomorskiego, a także przedstawiciel rolnictwa powiatów warszawskich przyłączonych do woj. pomorskiego.

Po zagajeniu zebrania p. prezes Donimirski scharakteryzował warunki gospodarstwa, w jakich pracuje rolnictwo pomorskie. Prezes stwierdził, że reakcja w rolnictwie polskim na ożywienie gospodarcze oraz na poprawę cen płodów rolnych nie jest i nie może być jednolita. Nierówne poziomy kosztów produkcji i nierówny ciężar świadczeń powodują, że te tereny, których suma rozchodów na wydatki, związane z gospodarowaniem, jest większa, nie tylko że nie są w możności wykorzystania koniunktury na kapitalizację, ale chociażby tylko na pokrycie kosztów produkcji. Położenie finans. rolnictwa pomorskiego w świetle danych statystycznych za rok 1935/36 przedstawiało się tragicznie, a w ostatnim roku, w którym Pomorze nawiedzone zostało szeregiem klęsk elementarnych, jak wymarzenie, posuchy, szkodniki roślinne i wyrost zboża podczas żniw — stan ten w dalszym ciągu jeszcze się pogorszył.

Kapitałne potrzeby rolnictwa pomorskiego, będące podstawowym warunkiem jego pomyślnego rozwoju, dadzą się zamknąć w następujących tezach:

- 1) Celem wyrównania kosztów produkcji należy znormalizować ciężary publiczne i społeczne według jednolitych zasad, obowiązujących na terenie całego Państwa.
- 2) Należy zaniechać nakładania jakichkolwiek nowych ciężarów na rolnictwo, aż do chwili odbudowy szkód i strat zadanych przez kryzys.

3) Należy zacząć akcję oddłużeniową w rolnictwie przez zrealizowanie postulatów, zawartych w memoriale organizacji rolniczych, złożonym przez Koło Rolników Posłów i Senatorów.

4) Ceny nawozów sztucznych winny być obniżone o ca 30 proc.

5) Nie należy osłabiać przetwórstwa rolniczego na Pomorzu przez zmniejszanie kontyngentów np. bekonowych, cukrowych i spirytusowych, natomiast pozostawić mu naturalne możliwości rozwoju, celem najszybszego przywrócenia przemysłowi rolnemu Pomorza jego pełnej możliwości przetwórczej, a tym samym rolnictwu optymalnej wytwórczości surowca.

6) Ponieważ okres wyrównania warunków produkcji może być jeszcze zbyt odległy, dlatego w interesie rolnictwa najintensywniej produkującego i najwięcej obciążonego, koniecznym jest prowadzenie

polityki cen płodów rolnych, dostosowanej do ich potrzeb rentowności. Polityka ta pozwoli ziemiom zachodnim na pokrycie kosztów i kapitalizację, a rolnictwu województw pozostałych tym więcej na urzeczywistnienie wszelkich zabiegów i nakładów, potrzebnych dla ich podniesienia gospodarczego.

W dalszym ciągu Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności Pom. Izby Rolniczej za rok 1936/37, zatwierdziła sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz zamknięcie rachunkowe i bilans za rok budżetowy 1936/37.

Następnie dyrektor inż. Buczek omówił działalność Izby Rolniczej w r. 1937/38 oraz przedstawił plan pracy na rok 1938/39, w którym również szeroko uwzględnione zostały potrzeby rolnictwa powiatów przyłączonych do województwa pomorskiego. Po dyskusji w której radcowie zgłosili szereg postulatów. Rada zatwierdziła przedstawiony plan pracy Izby na r. 1938/39.

Nowy zarząd Rady Interesantów Portu Gdańskiego

Ostatnio odbyło się w Gdańsku walne zebranie Rady Polskich Interesantów Portu Gdańskiego. W zebraniu uczestniczyli oprócz licznie przybyłych członków i zaproszonych gości z Warszawy, Gdyni i Gdańska dyrektor Departamentu Morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Mozdzeński, zastępca Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku radca legacji p. Perkowski, przewodniczący polskiej delegacji Rady Portu w Gdańsku Wierciński i prezes Rady Interesantów Portu w Gdyni Korzon na czele.

Sprawozdanie z działalności Rady za

rok 1937 wygłosił prezes Blietke, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja.

Następnie udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorium i dokonano wyboru nowego, w skład którego weszli pp.: Piotr Blietke — prezes, dr Stefan Goldmann i Leon Gronkowski — wiceprezesi, inż. Bohdan Nagórski, Stanisław Pawłowicz, Tadeusz Wejchert i delegat Związku Przedstawicieli Koncernów Węglowych, który zostanie wyznaczony dodatkowo przez Związek — członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: dr Franciszka Kręckiego, Aleksandra Kureckiego, Zygmunta Kłotzka i Jana Radkego.

Rozmaitości gospodarcze

— Klucz d^o puszek z konserwami. W związku z przeprowadzoną w Niemczech oszczędnością metali powstał tam projekt zakazu dodawania do puszek z konserwami kluczy drucianych, natomiast ukazać się ma w sprzedaży klucz z trwałego metalu do stałego użytku w cenie jednolitej 15 fenigów, przy czym nie będzie wolno dodawać bezpłatnie do sprzedawanych konserw.

Wobec rozwoju naszego przemysłu konserw rybnych wartości pójść za przykładem Niemiec. Wyrób kluczy drucianych zasłaby dla twardej blachy naszych puszek z konserwami jest bezmyślnym wyrzucaniem pieniędzy. Do puszek dodaje sklep niekiedy aż dwa klucze, obydwa czasem idą na śmietnik złamane nie otworzywszy nawet puszek. Klucze te wyrabia

się po to, by po wędrowce od fabrykanta do konsumenta ten ostatni wyrzucił je na śmietnik. Korzyści żadnej, a ktoś za nie płaci.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 3 marca 1938 roku

DEWIZY: Belgia 89.28; Berlin 212.01; Gdańsk 99.75; Amsterdam 294.10; Kopenhaga 117.70; Londyn 26.86; Nowy Jork czeki 5.25 $\frac{1}{4}$; Nowy Jork kabeł 5.25 pięć ósmych; Oslo 132.52; Paryż 17.11; Praga 18.44; Sztokholm 135.81; Zurych 122.05; Wiedeń 98.75; Mediolan 27.66; Helsinki 11.63; Montreal 5.25 jedna ósma; Tel Aviv 26.36. — Tendencja przeważnie słabsza.

WALUTY: Belg. 89.25; Dolar amerykański 5.24; Dolar kanadyjski 5.23 $\frac{1}{2}$; Floreny holenderskie 293.90; Frank francuski 17.01; Frank szwajcarski 121.85; Funt angielski 26.34; Guldeny gdańskie 99.75; Kor. duńskie 117.45; Ko-



rony czeskie 16.50; Korony norweskie 132.90; Korony szwedzkie 135.50; Liry włoskie 21.00; Marki fińskie 11.30; Marki niemieckie 98.00; Szylingi austriackie 94.00; Marki srebrne 113.00; Tel Aviv 25.95.

AKCJE: Bank Polski 112.50; Węgiel 31.50; Lilpop 63.00; Starachowice 39.00; Zyrardów 73.00; Tendencja słabsza.

PAPIERY: 4 $\frac{1}{2}$ % wewnętrzna 66.00 setki; 3% inwestycyjna I emisja serie 93.00; 3% inwestycji na II emisja serie nienotowane; 5% konwersyjna 69.50; 5% kolejowa 67.50; 4% prem. dolar. 42.50; 4% konsolidacyjna 68.00; 8% ziem. dolarowa kupon 44.16; 4% ziem. seria 6 53.75; 4 $\frac{1}{2}$ % ziem. seria 5 63.75; 5% Warszawy stare 71.25; 5% Warszawy 1933 71.00; 5% Warszawy 1936 72.50; 5% Łódź 1933 64.13; 5% Piotrkowa 1933 60.00; 5% Radomia 1933 57.25 — tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ

z dnia 3 marca 1938 roku

Ceny orientacyjne: wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenka 290 ton — spokojna; żyto 390 ton — spokojna; jęczmień 1025 ton — słaba; owies 5 ton — lekko zniżkowa.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 3 marca 1938 r.

Zboża:

Pszenica I 748 g. l. 26,75—27,25; II 726 g. l. 25,75 26,25; żyto 21,25—21,50; jęczmień browarowy 19,25—19,75; 673-678 g. l. 18,25—18,50; 644-650 g. l. 17,75—18; owies zaleszczony 20—20,75.

Przetwory młynarskie

Mąka pszenna gat. I wyciagowa 0—30 proc. wł. w. 47,50—48,50; gat. I 0—50 proc. wł. w. 43—44; gat. IA 0—65 proc. wł. w. 41—42; razowa 0—95 proc. wł. w. 34,75—35,25; mąka żytnia gat. I 0—63 proc. wł. w. 30,75—31,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,25—27,25; 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 30,25—30,75; otręby pszen. mialde z przem. stand. 16—16,50; średnie z przem. stand. 15,50—16; grube z przem. stand. 16,50—17,25; otręby żytnie z przem. stand. 13,75—14,50; otręby jęczmienne 14,77 15,50; kasza jęczmienna krajana wł. w. 26,25—26,75; pęczak wł. w. 26,25—26,75; perłowa wł. w. 36,75—37,75.

Artykuły strączkowe, oleiste, konieczny, nasiona 11 Groch polny 23—25; Wiktorja 22—25; Folgers 23,50—25,50; wyka jara 21—22; peluska 22—23; lubin żółty 13,50—14,00; lubin niebieski 13—13,50; seradela 27—30; rzepak ozimy bez worka 53—55; rzepak ozimy bez worka 51—52; siemię lniane 41—50; mak niebieski 100—105; gorczyca 32—35; konieczna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 125—135; biała bez kan. o czyst. 97 proc. 210—230; szwedzka 230—245; 26hta oduszczoneja 80—90; przelot 90—100; rajgras 75—80; tymotka czyszczona 30—35.

Artykuły pastewne i inne:

Makuchy: lniane 21,75—22,50; rzepakowe 18—18,75; słonecznikowe 40—42 proc. 19,50—21; 6rui sojowy 24,50—25; ziemiaki sadzeniaki 5—6; płatki ziemniaczane 16,25—16,75; wiotki buraczane suszone 8,25—8,75; siłma żytnia prasowana 6,75—7; Siłma nadnoteckie luzem 8,25—9,25; prasowane 9,50—10,25.

Pod Protektorem Jego Ex. Ks. Biskupa MARIANA FULMANA i przy specjalnym błogosławieństwie Jego Emin. Ks. Prymasa Kardynała Dr. AUGUSTA HLONDA

PIELGRZYMKI DO RZYMU 12/IV — 20/IV

RZYMU z 149.-

Udział w uroczystościach kanonizacyjnych Bł. Andrzeja Boboli.

WAGONS-LITS/COOK Warszawa, Krakowskie Przedmieście 42 i oddziały. 11765

E. PEYER

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO 36)

WALKA Z CIENIAMI

Krystyna i Geybor zamienili spojrzenie.

— Jutro! — powiedziały oczy dziewczyny.

— Nie, dziś! — odpowiedziały oczy Geybora. — Już jest pierwsza...

— Im dłużej przyglądam się pannie Krystynie, tym więcej mi się podoba — oświadczył Zagrymowski, wskazując na dziewczynę, żegnającą gości. — Piękna, wesoła, rasowa, bezwiednie wytworna w każdym ruchu...

Geybor odwrócił głowę — po raz pierwszy patrzył na nią innymi oczami i przyznał zupełną słuszność przyjacielowi: wydało mu się, że widzi niebezpiecznie piękną młodą panią z wielkiego świata, nie mającą nic wspólnego z siostrą Krystyną z lecznicy doktora Krosińskiego.

— Dziękuję, mam — powiedział, pochylając się nad dłońmi pani Dobrzyckiej. — Dziękuję, że mama mi zaufała.

Po raz pierwszy powieźniał do niej „mamo”.

W tym momencie rozległ się donośny, przyzwyczajony do rozkazowania głos babci Dobrzyckiej:

— Krystynie będzie dobrze z tobą, Jurku, o to jestem zupełnie spokojna! — Przy pożegnaniu ucałowała go w głowę, dodając po cichu: — Tylko ty się trzymaj, chłopcze...

— Jak się zmieniła Gdynia — mówił Zagrymowski. — Byłem tu po raz ostatni w dwudziestym siódmym roku. Teraz trudno poznać.

— O, tak, proszę pana! — podchwycił doktor Krosiński. — Wprost w oczach rośnie. Przekona się pan jutro, gdy zobaczy dzielnicę portową...

W domu od rana wszczął się ruch.

O jedenastej przyszedł fryzjer, w południe zjawiała się krawcowa, która pomogła Krystynie włożyć suknię ślubną i upięła welon pod czujnym okiem babci.

Dziewczyna czekała z przyspieszonym biciem serca. Wreszcie wpadła czerwona, zdyszana pokojówka.

— Przyjechali... przyjechali po pannę młodą...

Od tego momentu Krystynę ogarnęło takie głębokie wzruszenie, że zachowując zewnętrzną spokój, nie wiedziała, co się z nią dzieje. Ocknęła się dopiero wówczas, gdy do niej zaczęli się cisnąć z życzeniami — teraz zaczęła rozróżniać znajome twarze, spostrzegła, że kościół był wypełniony i usłyszała organy.

Przy wystawnym obiedzie doskonale trunki wniosły ożywienie i rozwiązały języki. Doktor Krosiński powiedział kilka prostych słów, do młodej pary, potem Zagrymowski wygłosił wspaniałą mowę, po nim przemawiali ksiądz, babcia Dobrzycka i nawet Kocioł, który już żałował, że zajął zbyt pochopnie wrogie stanowisko wobec bogatego szwagra.

W końcu wstał Geybor — był trochę blady i miał skupiony wyraz twarzy, gdy dziękował za życzenia w imieniu swoim i żony.

Przed odjazdem na dworzec doktor Krosiński ujął Geybora pod ramię, poprowadził do stołu i nalał dwie lampki wina.

— Kochany panie — powiedział podnosząc szklankę. — Jestem wujem Krystyny... wprowadźcie przybranym, ale to bywa nieraz istotniejsze od węzłów krwi... Krótko mówiąc, wypijmy bruderszaft.

W PODRÓŻY POŚLUBNEJ

Willa wznosiła się wysoko nad Meranem, na tak zwanej drodze Tappaińskiej i kąpała się w słońcu od późnego przedpołudnia, gdy słońce wypływało ponad łańcuch gór, aż do wieczora, gdy zniknęło za przełęczą Vigil, otwartą dla wiatrów ciągnących w nocy z doliny rzeki Paiseir.

Krystyna lubiła słuchać leżąc na łóżku, jak te wiatry huczały za ścianą. Drzwi do sąsiedniego pokoju były stale otwarte. Geybor przychodził często, siadał na skraju łóżka i trzymając rękę żony w dłoniach, też słuchał w milczeniu.

Z balkonu rozpościerał się daleki widok. Wzrok sięgał do samego Bozenu w zalaną słońcem dolinę z rozsianymi po niej pałacami, wioskami, kościołami o strzelistych dzwonicach, z sadami owocowymi i winnicami.

Dom nosił nazwę wzniesienia — „Słoneczna Góra” — i był wymarzoną miejscem dla młodego małżeństwa w podróży poślubnej.

Krystyna i Geybor wstawali późno, ponieważ nawet w tej miejscowości, słynącej na cały świat z wyjątkowych warunków klimatycznych, przed wschodem słońca było zimno i nieprzyjemnie. Ale o jedenastej wszystko się zmieniło jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

(Dalszy ciąg nastąpi)

MARZEC
4
Piątek

KALENDARZYK

Piątek 1. 3. — Kazimierz
Sobota 5. 3. — Euzebiusz
Niedziela 6. 3. — Wiktor

Inowrocław

— **Nocny dyżur lekarski**, z piątku na sobotę — dr Mierosławski, ul. Solankowa 50.
— **Nocny dyżur apteczny** pełni Apteka pod Krzyżem, ul. Paderewskiego 5.
— **Pogotowie sanitarne P.C.K.** czynne w dzień i w nocy ul. Poznańska 27, tel. 677.
— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA: I-NOWOCŁAW, ul. 6. Stycznia 3. m. 4.**
— **Sekretariat Obwozu Zjednoczenia Narodowego** — Okręg Inowrocławski — mieści się przy ul. Prez. Narutowicza 62, czynny od godz. 10—18; członkowie prezydium przyjmują od godz. 17—18.
— **Repertuar kin: „S i o n c e“**: — „Od wtorku do czwartku“.
— „Stylowy“: — „Błękitna Parada“.
— „Świt“: — „Ostatnia salwa“.
— „As“: — „Mały marynarz“ — film polski.
— **Zebrań Wlkp. Związku Rzemieślników Chrześcijan** odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 19.30 w sali Hotelu pod Lwem.
— **Zebrań Wlkp. Związku Rzemieślników Chrześcijan** odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 19.30 w sali Hotelu pod Lwem.
— **Czyja zguba?** W komisariacie P. P. na miasto Inowrocław złożona została srebrna papierośnia (etur), znaleziona przy ul. Solankowej. Prawowity właściciel może odebrać zgubę w godzinach urzędowych.
— **„Mundur swatem“**. W sobotę, dnia 5 bm., zespół amatorski miejscowego pułku piechoty, przy współudziale orkiestry pułkowej, odegra na scenie Teatru Miejskiego komedię p.t. „Mundur swatem“. Początek o godz. 20-cj.

Chełmno

— **Kino „Apollo“** wyświetla od czwartku do niedzieli włącznie, piękny film p. t. „Romeo i Julia“ z Normą Shearer i Leslie Howardem.
— **Kradzież wiecznych piór**. Przez otwór w oknie wystawowym firmy Paweł Hładzik, skradziono 3 wieczne pióra, wartości 50.— zł. Sprawca narazie nieznany.
— **Wacław Niemezyk** solistą koncertu Pom. Tow. Muzycznego. Dowiadujemy się, że w koncercie Pom. Tow. Muz., który się odbędzie w niedzielę, 6 marca o godz. 20 w sali Gimnazjum Żeńskiego oprócz słynnego basu E. Bendera wystąpi jeszcze sławny skrzypek wirtuoz — Wacław Niemezyk.
— **Chełwość nie wzbogaca**. W tych dniach, p. L. G. dzierżawca piwiarni w Chełmnie zatrzymał przemocą rower pewnego rolnika z Żygłada, motywując swe postępowanie tym, że gość nie zapłacił mu 13,35, należnych rzekomo za skonsumowane przekąski i napoje. W sprawie wnieśli się policja. Okazało się, że rolnik przyniósł wódkę ze sobą, i że restaurator nieprawnie zatrzymał mu rower. Nie na tym koniec; stwierdzono bowiem, że L. G. nie ma prawa prowadzenia wyszynku wódek, oraz, że nakładł bufetową do nierządu. Oczywiście za te sprawy L. G. odpowiadać będzie przed sądem.
— **„Zakład kuśnierski“ na plecach**. Chełmińskie władze bezpieczeństwa przytrzymały domokrajnego handlarza — Żyda, sprzedającego kołnierze z lisów. Ponieważ handlarz nie posiadał obowiązującego domokrajców patentu, osadzono go w więzieniu, zatrzymując równocześnie 7 lisów. Sprawę przekazano odpowiednim czynnikom.
— **Przewóz przez Wisłę**. Z dniem 1 marca br. uruchomiono duży prom dla przewozu przez Wisłę pod Chełmnom. Prom kursować będzie dzień i noc dla pieszych i wszelkich pojazdów.

Chojnice

— **Tragedia w Czersku jeszcze nie wyjaśniona**. Ostatnio po dokonaniu sekcji zwłok śp. Zdunkowej, ofiary tajemniczego zgonu w studni p. Chyrko w Czersku, stwierdzono, że Zdunkowa utopiła się. Nie wyjaśniono jednak, czy zachodzi tu samobójstwo, wypadek nieszczęśliwy czy zabójstwo.
— **Powodzenie Teatru Pacynkowego wśród dzieci szkolnych**. Istniejący w Chojnicach pod kierownictwem znanego aktora-amatora p. Starybrata Teatr Pacynkowy rozwija ożywną działalność wśród dzieci szkolnych naszego powiatu. Ostatnio w śróde wielkim sukcesem cieszył się w Brusach, gdzie dzieci nie prędzej zgodziły się wyjść aż nie powtórzone całego programu. Dzisiaj Teatr Pacynkowy wystąpi w Ogorzelinach, a jutro w sobotę da przedstawienie w Chojnicach dla dzieci przedzakoła na Nowej Ameryce.
— **Wystawa prac artysty mal. Stanisława Błońskiego**. Od kilku dni gości w naszym mieście art. mal. St. Błoński. P. Błoński poświęcił swoją sztukę wyłącznie utrwalaniu akwarceli zabytków przeszłości znajdujących się na całym obszarze Polski.
— **Obecna wystawa** odbywa się pod znakiem „wzdłuż brzegów Wisły“.
— **Budżet m. Chojnic na rok 1938/39**. W ostatnich dniach Komisja Przygotowawcza Rady Miejskiej przyjęła po rozpatrzeniu preliminarz budżetowy Chojnic na rok 1938/39 w wysokości 1.453.738 zł., w czym budżet administracyjny sięga 572.224 zł., a przedsiębiorstw miejskich 881.511 zł. W najbliższych dniach budżetem zajmie się Rada Miejska.

Brodnica

— **Jarmark**. W dniu 5 marca b. r. odbędzie się w Brodnicy jarmark kramny.
— **Nowe władze K. K. O.** Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej zostali obrani członkami K.K.O. m. Brodnicy pp.: adw. Rozwadowski, Psuty, Węgłerski, Tomczak, Kukuk i Łuczowski. Jako zastępców wybrano pp.: dr Malickiego, Grzywacza Wład., Orlewicza i Głabiszewskiego Ryszarda. Do komisji rewizyjnej Kasy zostali wybrani pp.: Łęgeziński, Lamparski i prof. Jastrzębski. Zastępcy: pp.: Kukawka, Wojnowski i W. Jackiewicz.
— **Brukowanie targowiska**. Rada Miejska na swym ostatnim posiedzeniu postanowiła przystąpić do wybrukowania targowiska. W związku z tym uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 4.000 zł.
— **Górnio**, (pow. brodnicki). W dniu 15-go marca b. r. odbędzie się jarmark ogólny.
— **Szczuka**, (pow. brodnicki). Przed tygodniem skradziono w mleczarni w Szczuce 16 kg masła. Sprawca dostał się do wnętrza mleczarni przez okno. Dochodzenia w toku.

Grudziądz

REPERTUAR KIN.

— **Kino „Gryf“**. Najpiękniejszy film sezonu, „**Siedmę niebó**“. Nadprogram: najnowszy tygodnik Pa'a.
— **Kino „Orzeł“** wyświetla „**Pieśń skażonych**“.
— **Kino Apollo**. Dziś premiera gigantycznego filmu p. t. „**Ziemia Błogosławiona**“ w/g słynnej powieści Pearl S. Buck. W rolach głównych: Luiza Rainer oraz fenomenalny Paul Muni.
— **7-letni chłopiec najechnany przez motocykl**. W ub. środę na ul. Fortecznej najechnany został przez motocykl 7-letni Kazimierz Drywa. Skutkiem najechnania niezszczęśliwy chłopiec odniósł silne obrażenia i doznał złamania nogi powyżej kostki.
— **Związek Inwalidów Wojennych R. P. Grudziądz**. Zebranie miesięczne Koła odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 7-cj wieczorem w „Tivoli“ przy ul. Legionów.
— **Komitet Pomocy Kresom** dziękuje za złożone dary: pani H. Zambrzyckiej, p. kapitanowej Batorskiej, Szkole im. Działyńskich za podręczniki 28 egzemplarzy, p. Kicińskiego Bogumiłowi, p. Bartłomiejowi Fiećko.
Na radiofonizację szkół kresowych złożyli w dalszym ciągu: 1) pracownicy administracji wojskowej 6,05 zł, 2) personel i pra-

Lokale rozrywkowe w Grudziądzu

MAZURKA
PLAC 23-GO STYCZNIA

NOWA GOSPODA
dawn. Hajdel — Długa 1

5 Alhambras? należy widzieć i podziwiać.
Codziennie artystyczny koncert.
Miłe miejsce spędzenia wolnych chwil w przyjemnym nastroju.

Codziennie koncert doborowej orkiestry.
Kuchnia polsko-francuska.
Dobrze pielęgnowane napoje.
Wieczorem oprócz koncertu występy artystyczne zespołu TRIO WENUS.

Tczew

— **Nocny dyżur aptek w Tczewie** pełni do soboty 5 marca apteka pod Oriem przy pl. Br. Pierackiego

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu W. Panu dr-owi Wrzesińskiemu, delegacjom Iowarzystw oraz tym wszystkim, którzy oddali Zmarłemu ostatnią przysługę, odprowadzając Go na miejsce wiecznego spoczynku,
składa serdeczne
„Bóg zapłać“
Wł. Piotrowska z dziećmi
Tczew, 3. III. 1938 r. 6232

— **Uwaga członkowie Tczewskiego Koła b. Uczestników Strajku Szkolnego**. W sobotę, dnia 5 marca br. o godz. 19 w Domu Czeladzi Katolickiej odbędzie się zebranie członków Tczewskiego Koła b. Uczestników Strajku Szkolnego z r. 1906/07. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

— **Smutny epilog nieudałych wypraw złodziejskich**. Sąd Grodzki w Tczewie skazał Władysława Kuczmarską i Annę Klawon za kradzież walizki z bielizną, wartości 50 zł. na szkodę p. Marty Pacholskiej z Tczewa, na dwa miesiące aresztu, z zawieszeniem kary od warunkiem, że do dnia 1-go kwietnia br. zwróci poszkodowanej 50 zł. W tej samej sprawie sąd skazał niej. Ratajczykową za paserstwo na 6 miesięcy więzienia i 10 zł. grzywny lub tydzień aresztu.
— **Nowe przedsiębiorstwo**. P. Czinke, długoletni kierownik firmy Witosławski, otworzył z dniem 1 marca br. przy ul. Mickiewicza 4 skład białawotów, bielizny i galanterii. Duży wybór, przystępne ceny i skora, rzetelna obsługa zapewnia niewąpli-

Bydgoszcz

— **Dyżur nocny aptek** pełnią od 28 lutego do 6 marca br.: apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia, tel. 3050 i apteka pod Koroną, ul. Dworcowa, tel. 3301.
— **Kom. policji i Urząd śledczy** tel. 2700.
— **Straż pożarna** 06.
— **Pogotowie ratunkowe** tel. 2615 i 2616.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek i sobotę wieczorem operetka Jana Straussa „**Tysiąc nocy i jedna**“, w świetnie zgranym zespole pod batutą P. Kuczery. W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 16-tej **po cenach niższych** przebojowa operetka sportowa P. Abrahama pt. „**Roxy i jej drużyna**“ z p. Wańską w roli tytułowej.
W przygotowaniu „**Lato w Nohant**“ — sztuka osnuta na tle życia Fryderyka Chopina i George Sand. Reżyseruje Nuna Młodziejewska Szczurkiewiczowa. W dziale operetkowym wejdzie ostatnia nowość scen-

zagranych, mianowicie „**Clivia**“ Do-stala.

REPERTUAR KIN.

APOLLO: Świetna komedia muzyczna p. t. „**Romantyczny milioner**“. W głównych rolach: James Melton, Patricia Ellis, Hugh Herbert, Zasu Pitts, Allen Junken i Nath Pendleton. Bogaty nadprogram.
MARIYSIENKA: „**Buziaczek**“ z Shirley Temple oraz bajka kolorowa.
ADRIA: „**Towarzysze broni**“ i nadpr.
BALTYR: „**Zaginione miasto**“.
KAPITOL: „**Za zasłoną**“.
— **Związek Podoficerów w st. sp.** Roczne walne zebranie w piątek, dnia 4 bm. o godz. 18-tej w lokalu „Pod Lwem“ wzgl. o godz. 18.30 bez względu na liczbę obecnych.
— **Walne zgromadzenie delegatów kół Bydgoskiego Obwołu Miejskiego LOPP**. Zarząd Obwołu Miejskiego LOPP, zwołuje na sobotę, dnia 5 marca br. o godz. 18-tej do sali Rady Miejskiej przy ul. Jeznickiej 1, walne zgromadzenie delegatów kół LOPP.
— **Polski Czerwony Krzyż** z okazji „Tradycyjnego Wieczoru Karnawałowego“, odbytego w dniu 19 lutego br. składa niniejszym serdeczne podziękowanie tym wszystkim organizacjom, firmom i pojedynczym osobom, które przyczyniły się do urządzenia tej imprezy a w szczególności: Szanownej Dyrekcji restauracji „Pod Oriem“ za użyczenie sali i muzyki, firmie Sommerfeld za pożyczenie fortepianu, Ogrodowi Miejskim za dekorację sali, Browarowi Bydgoskiemu, WP. Kenterewi, Mateckiemu, Bigońskiemu, Kockowi i Chwiańskowskiemu.

— **Rodzina Kolejowa** Koła Bydgoszcz — Dyrekcja urzędu dla swych członków nowy kurs szycia oraz kurs robót galanteryjnych. Kursy te rozpoczyna się z dniem 15 marca br. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Pań przy Kole Dyrekcyjnym — p. nacelnikowa Bielecka, ul. Zygmunta Augusta 8, m. 2.

Lipno

— **Komitet Obywatelski Obchodu XX-lecia Niepodległości**. Z inicjatywy Starosty Pow. mgr. J. Muszyńskiego przystąpiono do zorganizowania w Lipnie Powiatowego Komitetu Obywatelskiego obchodu XX-lecia Niepodległości Polski. Zadaniem Komitetu będzie dokładne zainwentaryzowanie całego dorobku minionych dwu dziesięcioleci lat pracy wszystkich instytucji rządowych, samorządowych i społecznych oraz ustalenie planu dalszych zamierzeń inwestycyjnych na terenie powiatu lipnowskiego. Związki samorządowe, a więc miasta Lipno i Dobrzyń n. W. oraz 17 gmin wiejskich przedstawia Komitetowi wszystko to, co powstało na ich terenie od chwili odzyskania niepodległości, a Komitet na podstawie tego materiału i danych dostarczonych przez Wydział Powiatowy opracuje listę pamiątkową, rodzaj monografii powiatu, w której będą zapisywane dalsze osiągnięcia w realizacji planu inwestycyjnego.

OGŁOSZENIE

Zarządu Miejskiego w Tczewie

Zarząd Miejski w Tczewie, dla podniesienia estetycznego wyglądu miasta, działając na podstawie art. 338 rozp. Prez. Rzecz. Pol. z dnia 16. II. 1923 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu ustawy z dnia 14. 7. 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 66, poz. 405), usuwając względnie zabrania umieszczania na ulicach i domach szyldów reklamowych, napisów, plakatów, malowideł, szafek wystawowych itp., takich które mogą spowodować zanieczyszczenie ulicy.

W związku z tym, Zarząd Miejski w Tczewie zwraca uwagę wszystkim, którzy zamierzają dokonywać jakiegokolwiek zmiany w wyglądzie zewnętrz. budynków lub ich otoczenia, żeby dla uniknięcia niepotrzebnych kosztów, spowodowanych usuwaniem nieodpowiednio wykonanych szyldów reklamowych, napisów itp., uszadłali te rzeczy przed wykonaniem w Zarządzie Miejskim w Tczewie w Wydziale Budowlanym (pokój nr. 8).

Tczew, dnia 20 lutego 1938 r.

Burmistrz:
(—) W. Jagalski

ZARZĄD MIEJSKI W TCZEWIE
ogłasza przetarg

publiczny, nieograniczony na odwóz śmieci i innych nieczystości z domów, ulic i placów miasta Tczewa na czas od 1. 4. 1938. do 31. 3. 1939 r. zgodnie z rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. par. 17 i 18 (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 92).

Oferty należy składać: a) na odwóz z całego terenu miasta, objętego czyszczeniem, b) na każdy z utworzonych trzech obszarów miasta oddzielnie — wedle znajdującego się do wglądu i odpisu wykazu ulic. Oferty pod a) lub b) a) i b) składać należy w zalakowanych kopertach z napisem „**oferta na odwóz śmieci**“ do dnia 5 marca 1938 r. godz. 12-tej w Zarządzie Miejskim w Tczewie, pokój nr. 7 (wydział ogólny). Do oferty dołączyć należy dowód złożenia w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty. Ofertę bez złożenia wadium Zarząd Miejski rozpatrywać nie będzie. Przed złożeniem oferty zainteresowani winni zaznajomić się z szczegółowymi warunkami odwozu śmieci w Wydziale Budownictwa — pokój nr. 1, Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych i dołączyć do oferty oświadczenie, że przyjęli do wiadomości warunki odwozu śmieci.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty.

Tczew, dnia 18 lutego 1938 r.

Zarząd Miejski w Tczewie
Burmistrz: (—) Mgr. W. Jagalski

Kino „GRYF“ Tczew

Dziś i codziennie o godz. 6,30 i 8,30 w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9-tej.
Coroczny nowy film religijny p. t.
„Don Bosco“
Wspaniały rapsod religijny wyświetlany w Polsce pod wysoką opieką J. E. ks. Kardynała Prymasa Augusta Hłonda i pod protektoratem Akcji Katolickiej.
Film dla wszystkich i na cspisie.
Sala dobrze ogrzana.
W niedzielę o 3-iej wielkie przedstawienie dla rodzin, dzieci i młodzieży po niższych cenach.

Kronika Gdyni

— **Lido**: „Taniec szczęścia i rozpacz”.
— **Morskie Oko**: „Zbieg z San Quentin”.
Bogaty nadprogram.
— **Bolega**: „Dwa dni w raj”.
— **Miraż** — **Orlowo**: „Królowa tańca”.
— **Polonia**: Polska komedia pt. „Robert i Bertrand — czyli „Dwaj złodzieje”.
— **Bajka**: „Cień Szanghaju”.
— **Lilly** — **Chylonia**: „San Francisco”.
— **Zorza** — **Grabówek**: Deanne Durbin „Penny”: nadprogram kreskówka.
— **Warsal i życie dworskie dawnej Francji**. W ostatniej chwili przypomina- my, że na powyższy temat w ramach „Piąt- kowy Uniwersytetu Poznańskiego” w Gdyni, dn. 4 bm. o godz. 20 w sali Izby Przemysło- wo - Handlowej (ul. 10 Lutego 24) wygłosi odczyt prof. dr. Marian Z. Jedlicki. Wstęp 50 i 20 gr.
— **Zw. Powstańców i Wójaków OK. VIII**. Placówka Grabówek. Walne zebranie odbę- dzie się w niedzielę, 6 bm. o godz. 14.30 w świetlicy Zw. Rezerwistów na Grabówku.

Powiększenie taboru Portowej Straży Pożarnej

Urząd Morski nabył dla Portowej Stra- ży Pożarnej nową drabinę mechaniczną ty- pu „Magirus” o wysokości 45 m., złożonej z 6-ciu części. Drabina ta zmontowana jest na specjalnym podwoziu samochodowym o mocy silnika 110 PS i może rozwijać szyb- kość do 55 km. na godzinę. Wszystkie ru- chy drabiny wykonuje się bezpośrednio przez silnik samochodowy. Bezpieczeństwo zapewnione jest całkowicie automatycznymi urządzeniami. Na końcu drabiny umie- szczony jest wylot wodny, który w miarę potrzeby, może być użyty jako wieża wod- na dla gaszenia pożaru z góry. Również w miejscu tym umieszczony jest telefon, który umożliwia porozumienie się strażaka z ob- sługą na dole.
Zaznaczyć należy, że jest to najwyższa drabina, jaka istnieje w Polsce i obsłużyć może w razie pożaru budynki o wysokości 12—13 pięter.

„Misja Dworcowa” w Gdyni dobrze spełnia swą misję

Pod przewodnictwem ks. kan. Turzyń- skiego odbyło się w tych dniach walne ze- branie członków gdyńskiej „Misji dworc- owej”.
O ofiarnej i owocnej pracy pań z „Misji dworcowej” świadczy cyfra. Ilustrując działalność w okresie sprawozdawczym: w ciągu roku ub. z opieki Misji skorzystało około 500 kobiet, ponad 4.000 porcji żywnościowych wydano bezpłatnie na koszt organizacji, ponadto utworzone niedawno biuro pośrednictwa gospodry — zapewniło stałą pracę prawie 400 pomocnicom do- mowym i gosposiom.
Ruchliwy i niebezpieczny zarazem dworzec gdyński, wymaga pełnej poświęcenia pracy pań z Misji Dworcowej.

Wejherowo

— **Dyżur lekarski pełnia**: w piątek dr. Janowitz, w sobotę dr. Taper, w niedzielę dr. Spore.
— **Zarząd Teatru Kaszubskiego** na wy- sianą depeszę kondolencyjną do wdowy po śp. dr. Aleksandrze Majkowskim, otrzymał od Rodziny zmarłego Wielkiego Obywatela, pismo wyrażające podziękowanie za okaza- ne współczucie.
— **Walne zebranie Stowarzyszenia Wła- ścieli Nieruchomości**, odbędzie się w so- botę 5 bm. o godz. 19 w lokalu p. Szumano- wej przy ul. 3 Maja.
— **Czy wiemy, że marzec i kwiecień**, to najcieplejsze miesiące dla bezrobotnych? Spe- lnisz obowiązki, to uratujesz wiele istnień od zima i głodu.
— **Z sali sądowej**. Za kradzież rur cyn- kowych na szkodę Butowskiego z Pobleda zostali skazani: Józef Baranowski i Jan Pawelczyk na 8 miesięcy więzienia.
Za pokątne zajmowanie się pisanem pedań do władz sądowych, skarbowych i administracyjnych, skazano Jana Tuska na 3 miesiące aresztu.
— **Członkowie Klubu Sportowego „Sila” I** W sobotę 6 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w sali p. Pranskiego, ul. Pierackiego 22 miesięczne zebranie. Ze względu na zbliża- jący się sezon piłkarski, zarząd prosi o li- czny udział członków.
— **Z Urzędu Stanu Cywilnego**. W czasie od 16 do 22 lutego br. zgłoszono:
Urodzenia: Karol Mechliński, mistrz rzeźnicki córka, Eryk Lützow, młynarz z Warszowa syna, Józef Leśny, szewc z Śmiechowa syna, Wiktor Schütz, robotnik córka, Bernard Krefta, robotnik córka, Bernard Wessering, czeladnik malarski córka.
Śluby: Paweł Abraham, strażak za- wodowy i Jadwiga Krampówna z Wejhero- wa, Stanisław Mislakiewicz, rob. kolejowy z Gdyni i Gertruda Borkówna z Wejhero- wa, Augustyn Grzenkiewicz, czeladnik rzeź- nicki i Marta Baranówna, oboje z Wejhe- rowa. Ludwik Kwiatkowski bez zawodu i Elżbieta Kohnke, oboje z Wejherowa.
Zgony: mężatka Agnieszka Urbano- wicz z d. Lezner, lat 29.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. W ub. piątek w godzinach popołudniowych Jan Cirocki, pracownik elektrowni „Gródek”, naprawia- jący przewody elektryczne, spadł ze słupa z wysokości 14 m i doznał złamania kręgo- słupa. W stanie beznadziejnym przewie- ziono Cirockiego do szpitala Najświętszej Marii Panny.

Pokazy przyrządzania potraw postnych urządzają M. Z. E.

Program kursów gotowania elektryczno- scia, urządzanych stale przez MZ.E., prze- widuje na najbliższy okres postu — pokazy przyrządzania potraw postnych, które przy- sparzą Paniom domu nie mało trosk i kłopotów.
Różnorodność smacznych a niedrogich potraw postnych ma okazję poznać każda Pani domu, wzgl. pomocnica domowa na pokazach, które odbywać się będą we wszy- stkie wtorki, środy i czwartki na sali po- kazowej MZ.E., III. ptr. o godz. 17.

Taksówka strzaskana przez parowóz

Na terenie portu przeładunkowego w Gdyni strzaskany został wczoraj samo- chód usiłujący minąć przejazd w pobliżu magazynu portowego nr. 3.

W chwili, gdy taksówka nr. 106 zna- laża się na przejeździe — z boku wpadł na nią parowóz, spchając wóz z toru. Samo- chód został rozbity, kierowca cudem wprost wyszedł z opresji bez obrażeń.

Kronika Gdańska

DYŻUR NOCNY LEKARZY PEŁNIA:

— **w Gdańsku** dnia 4 bm. dr. Kopczyński, I. Damm 22/23, tel. 23481 i dr. Wolff, Kart- häuserstrasse 112, tel. 22277;
— **w Wrzeszczu** dr. Wendt, Adolf Hitlerstr. nr. 63, tel. 41642;
— **w Sopotach** dr. Gumz, Viktoriastrasse 5, tel. 51023.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Filia Z. Z. P. w Sidlicach**. Zebranie we wtorek 8 bm. o godz. 19 w lokalu Majew- skiego przy ul. Oberstr. 95.
— **Filia G. P. Z. P. Prego**. Zebranie w niedzielę, 6 bm. o godz. 14.30 w świetlicy G. P. Z. P. w Bielkowie.

— **Szkola średnia Macierzy Szkolnej w Gdańsku**, Am Olivaer Tor 2-4, przyjmuje dalsze wpisy do 15 bm.

— **Z gdańskiego rynku pracy**. W końcu ubiegłego miesiąca zarejestrowanych było w urzędzie pracy z całego terenu W. M. Gdań- ska ogółem 8580 bezrobotnych, w tym 7501 mężczyzn i 1019 kobiet. W lutym ubiegłego roku liczba bezrobotnych na Ziemi Gdań- skiej wynosiła jeszcze 16.724.

— **Sprzeniewierzenia**. Zatrudnionemu w firmie Hans Ernest Thiele przy ul. Reitbahu 19/20 gońcom Günterowi Strehlkeemu pole- ceno w dniu 28 ub. m. podjąć w Danziger Privat-Actien-Bank 1500 guld. i sumę tę na- tychmiast przynieść do firmy. Gońiec pod- jął pieniądze o godz. 11 w banku i od tej pory zaginął bez wieści.

Z ruchu organizacyjnego ludności polskiej na wioskach gdańskich

Ostatnio odbyło się kilka zebrań filii G. P. Z. P. na wioskach gdańskich.
— **W Strzepowie** odbyło się także zebranie pod przewodnictwem kierownika filii p. Ro- sta. Zajął je p. Czarnowski. Referat wygłosił członek Zarządu Głównego GPZP. p. Kurzyński. W dyskusji zabrali głos pp. Hallmann, Czarnowski i Uhlenberg, którzy poruszyli sprawy i potrzeby aktualne tam- tejszej ludności.

— **W Kahlbude** przewodniczył p. Hallmann. P. Kurzyński, członek Zarządu Głównego GPZP, wygłosił referat polityczno-gospodar- czy, w którym omówił aktualne wypadki

Otwarcie świetlicy im. Lisa-Kuli

Po dłuższej przerwie wywołanej zmianą lokalu, z dniem 7-go marca br. uruchomiona zostanie ponownie świetlica im. Lisa-Kuli. Świetlica Lisa-Kuli mieści się w Domu Polskim przy ul. Wallgasse. Świetlica bę- dzie czynna codziennie od godz. 18—22.

Dotychczasowy skład kierownictwa świe-

Śmiertelny wypadek we Wrzeszczu

W ubiegłą sobotę wydarzył się we Wrze- szczu na ulicy Adolfa Hitlera u wylotu ul. Uluenweg śmiertelny wypadek. Jadący w godzinach południowych rowerem Karol Do- browski, zamieszkały we Wrzeszczu, naj- chany został przez samochód DZ 5117. Kie-

Żydówka sprzeniewierzyła 15.000 guldów i powędrowała do więzienia

Do sędziego śledczego radcy sądu dr. Kes- sela doprowadzono w tych dniach zamiesz- kałą w Gdańsku przy ul. Długiej 19 żydów- ką Hanni Weinreich, aresztowaną przez poli- cję kryminalną jako podejrzaną o popełnie- nie defraudacji. Gdańscy żydzi utworzyli za zgodą władz organizację pomocy zimo- wej dla swoich rodaków. Kierowniczką tej organizacji została Hanni Weinreich. Z ze- branych ofiar wplacała W. ubojim żydom

Młodociany skrzypek gdyński wyjeżdża do Anglii

Popis uczniów szkoły muzycznej

W niedzielę, 6 bm. odbędzie się po- pis uczniów Szkoły Muzycznej w Gdyni. Piękny program, jaki wykonają wychow- wankowie uczełni w sali klubu Rodziny Urzędniczej (ul. Starowiejska 7) świad- czy o wysokim poziomie nauczania tej placówki.

Niedzielnii słuchacze popisu usłyszą: koncerty Vivaldiego (na 3 skrzypiec), Dancle, Beriotha, Brucha, Wieniawskie- go, arie Pucciniego, Nowowiejskiego, u-

twory Chopina, Mozarta, Haydna, Beet- hovenca, Schuberta, pieśni Moniuszki i in. Na estradzie wystąpi również znany już kulturalnej publiczności Gdyni i stolicy solista, młodociany uczeń dyr. Roesnera, Kurt Skrzypce, który niedawno z dużym powodzeniem koncertował w Filharmonii Warszawskiej, a bezpośrednio po niedzi- elnym popisie wyjeżdża do Anglii.

Wstęp na koncert bezpłatny.

„Polska Centrala” - sklep spółdzielczy kolejowców w Gdyni

W dn. 1 bm. nastąpiło otwarcie filii „Polskiej Centrali”, spółdzielni spożywców pracowników kolejowych z c. o. w Pozna- niu. „Polska Centrala” w Gdyni mieści się w pobliżu dworca, przy ul. Starowiejskiej 58, w realności p. radnego Grubby.

„Polska Centrala” jest równocześnie największą spółdzielnią branży bławatnej

w Polsce. Placówka ta istnieje od r. 1920 i spełnia doskonale swoje zadania wśród kilkudziesięciu tysięcy swych członków i klientów w Poznaniu i Wielkopolsce.

Gustownie urządzone i bogato w towary, włókiennicze oraz obuwie zaopatrzone lo- kale poświęcił ksiądz kanonik Turzyński. „Polska Centrala”, której duchowym ojcem jest prezes Dyrekcji Kol. w Toruniu p. Dobrzycki, założyciel pierwszej polskiej spółdzielni kolejarzy w Poznaniu i w Wiel- kopolsce, która się stała kamieniem wę- gielnym dla pół roku później powstałej „Polskiej Centrali”, i której współzałoży- ciele jeszcze dziś są czynnymi członkami władz tej spółdzielni lub jej protektorami, ma radę nadzorczą złożoną z zasłużonych działaczy społecznych z prezesem p. Cha- łupką na czele, zaś Zarząd spoczywa w rękach p. Kujawy oraz p. Kamińskiego. Kie- rownictwo filii w Gdyni powierzono p. Ste- fańskiemu, kupcowi bławatnikowi, pracu- jącemu już 10 lat w „Polskiej Centrali”.

Z okazji otwarcia sklepu w Gdyni, przedstawiciele „Polskiej Centrali” podej- mowali grono gości śniadaniem w kasynie KPW. Okolicznościowe przemówienia pod- czas przyjęcia wygłosili pp.: prezes Cha- łupka, imieniem ZUK prezes Świątowski z Poznania, czł. zarządu Kujawa, sekr. rady nadz. Gumner, im. Fed. Kol. Polskich pre- zes Koła Jasiński, im. Zw. Kolej. Polsk. prezes Koła Mazela. W przemówieniach z uznaniem podniesiono stanowisko p. rad- nego Grubby, który doceniając społeczne znaczenie pracy spółdzielczej wydzierzał filii kolejowcom lokal na warunkach wyjątko- wo korzystnych, oraz współpracę maszy- nistów kolejowego p. Wyrembka, który przy- czynił się do organizacji nowopowstałej placówki.

ZE SPORTU

Zawody szermiercze marynarzy

W Gdyni na Okywiu odbyły się za- woły szermiercze Marynarki Wojennej, które zgromadziły około 20 szermierzy z różnych ośrodków sportowych. W. K. S. „Flota” zorganizował turniej w szpadzie i szabli.

W klasie I. szabli na czoło wysunął się ppor. lek. Skoromach (WKS. Flota), przed bosmana Lewandowskiego (WKS. Flota) i bosmannata Jarczyńskiego (Flo- tylla). W klasie I. — szpady: 1) bosmat Lewandowski, 2) ppor. Soromach, 3) ppor. Poncek (WKS. Wejherowo).

W II. klasie szabli czołowe miejsce zajął marynarz Łukasiewicz (WKS. Flo- ta), w szpadzie tej samej klasy — por. mar. Wnorowski (WKS. Flota).

Nie było awarii szwedzkiego parowca „Runo”

Parowiec „Runo”, o którym wczoraj do- nosiliśmy, jakoby onegdaj osiadł pod Helem na mieliźnie, zarzucił jedynie z powodu bu- rzy blisko wybrzeża kotwicę. Statek ten u- dał się tymczasem w dalszą podróż.

Aresztowanie kupca pod zarzutem dokonania gwałtu

Kupiec Eryk Sch., zamieszkały w Gdań- sku przy ul. Maltenbuden 22, poznał się w dniu 27 ub. m. na jakiejś zabawie z pewną dziewczyną, pracującą na utrzymanie rodzi- ny i zabrał ją do swego sklepu, gdzie ją maltretował i zgwałcił.

Dziewczyna doniosła o tym zajściu poli- cji, która wszczęła dochodzenie i areszto- wała Sch. Ujęty doprowadzony został do sędziego śledczego, który zarządził wobec niego areszt zapobiegawczy.

Każdy kto jest syty, każdy kto zarabia pamiętać powinien o ciężkiej doli bezrobotnych

Informator handlowy Torunia

Aparaty radiowe — detektory z głośnikami. Ładowanie akumulatorów
Fotografie — Prace amatorskie —
F. Jakowczyk
Różana 4.
Telefon 15-79.

Artykuły wojskowe
sportowe i męskie po cenach wyjątkowo niskich poleca
327
Składowa Sportowa, Toruń, Dom Społeczny

Białawy - Bielizna
męska, damska — GALANTERIA
K. JAROCINSKI
Stary Rynek 81. Telefon 16-74

Białawy - Firany
gobeliny, kołdry — najtaniej
Seweryn Stefański, SZEROKA 5

Czy po obiedzie nie bywasz głodny?
Jeśli tak jadać **obiady domowe**
zdrowe i smaczne
w Restauracji Hotelu „Trzy Korony”
Staromiejski Rynek 71. Tel. 16-57.

Pierwszorządny sniadanie i bielizna męskiej
Leon Kuczyński
Toruń, ul. Szeroka 37, telefon 1491.

Znak fabryki. Ogólnie znane: **KONSERWY MIĘSNE**
S. J. & Co
WĘDLINY we wszelkich gatunkach oraz wołową, cielęcą, podrobie wieprzowe poleca firma

Stanisław Jaugsch i S-ka Toruń,
tel. biura handl. 1433
tel. fabryki 1542.
Składy Nr. 1 Chełmińska 6 Nr. 3 Mickiewiczza 94 Nr. 5 Szeroka 19
sprzedaży: „ 2 Grudziądzka 75 „ 4 Lubicka (Rzeźnia) „ 6 Chełmińska szosa 94.

FABRYKA MEBLI
ZENON KOWALEWSKI
TORUŃ, ul. NOWY RYNEK 18, tel. 13-32.
Wielki wybór. Dogodne warunki.

GORSETY
WYGODNE W NOSZENIU I ELEGANCKIE POLECA
ANNA BINIEK, Toruń, ul. Szeroka 27

Klisy do druku
Przeźroczka kinowa **FOTOCHEMIGRAFIA**
E. PIAZZA, Toruń, Żeglarska 27, telefon 27-47.

Różnych fabryk, normalne, sportowe i rowerowe spłaty dogodne
Katafias, Toruń

Malarstwo dekoracyjne wnętrza
LEON NOWACKI, mistrz malarz
Sienkiewicza 3, telefon 17-24, 323

Drzewo dla budujących poleca: podłogi, parkiety, dykty, kantówki, szalówki i drzewo stolarskie, tania
Skład drzewa Toruń, Czerwona Droga 28, obok Domu Społecznego. Telef. 15-18

PORCELANA SZKŁO
S. Heyer Tel. 1517

P.wo Okocimskie
Marcowe — Świętojańskie — Porter
poleca Reprezentacja
Aleksander Freidling, ul. Podmurna 58/60, tel. 13-34.

„ROCCO” to wspaniały salon fryzjerski **A. Woelf.** Różana 1, l. ptr., nad Arkadami
Na trwałą ondulację udzielam do 30 proc. rabatu. 321

Radia Lampy - Rowery - Motocykle - Materiały elektr.
Inż. A. Górski, Szeroka 13-15

Sprzedaję papieru i przyborów biurowych
Oprawa obrazów - Introligatornia.
FRANCISZEK WIENIEK
Telefon 15-45. TORUŃ. Mostowa 38.

ZAKŁADY ŚLUSARSKIE
Artystyczne - Budowlane
Centralne ogrzewania i sanitaria
A. SZULC - TORUŃ
Klonowicza 40. Rok zał. 1920. Telefon 14-06.

K. ROLEWSKI FABRYKA MEBLI
Sobieskiego 33. Tel. 18-16. 340
Przeznaczony do wyrobów drzewnych — pomoce szkolne. — Urządzenia biurowe, mieszkaniowe. Prace buciowane.

„Murwane Kałamański najtanszy”
poleca towary krótkie i galanterijne, modne artykuły damskie. — Żurnale. — Kroje.
Kredyt na any natr. **Szeroka 21**

Nadużycia podatkowe w Poznaniu

Potentat cukierniczy systematycznie fałszował księgi

Inspektorat Ochrony Skarbowej wykrył wielkie nadużycia podatkowe poznańskiego potentata cukierniczego Ludwika Bręczewskiego. Bręczewski jest właścicielem 4-ech bardzo uczęszczanych cukierni (ostatnio jedną z nich sprzedał). Posiada poza tym fabrykę pieców i urządzeń piekarskich, piekarnię, pensjonat w Puszczykowie i kamienicę w Poznaniu. Wartość całego majątku obliczona jest na wiele setek tysięcy zł.

Działalność przedsiębiorcy cukiernika Bręczewskiego rozpoczął jeszcze przed wojną, największy rozrost jego majątku jednak przypada na lata ostatnie. Jak się okazało, bogacił się on m. in. kosztem Skarbu Państwa.

Ochrona Skarbową ustaliła bowiem niezliczone, że Bręczewski popełniał nadużycia podatkowe od lat kilkunastu. W tym celu stworzył nawet cały „system” zatajania prawdy, przerabiania i podrabiania poszczególnych pozycji w księgach handlowych. W ciągu tego całego czasu stosował on też metodę fikcyjnego prowadzenia kasy, nie wpisując wpłat i to przeważnie większych. Rozchody były w wielu wypadkach księgowane dwukrotnie. Dzięki temu udało mu się ukryć prawie pół miliona zł. dochodu.

Przeprowadzający rewizję buchalterzy rzeczoznawcy ustalili księgowanie fałszywych pozycji w 210 wypadkach i to tylko w ciągu ostatnich 4 lat. Dochód, który zdołał ukryć, osiąga około pół miliona zł. Dotychczasowe dane pozwalają na ustalenie, że Bręczewski uchylił się od wpłacenia podatku dochodowego w kwocie około 100 tys. zł. Równocześnie zaś, podając fałszywe dane, uzyskiwał znacznie niższy wymiar podatku obrotowego.

Nowość dla smakoszy

Niedrogie i łatwe do przyrządzenia potrawy mogą być bardzo smaczne. o czym świadczy następujący przepis na kluseczki błęskawicze, które smakiem przypominają najlepsze pulpeciki z mięsa.

Dodatki na 4 talerze zupy:

1 jajko, 1 mała cebulka, pietruszka, 1 łyżka masła, szczypta pieprzu, pół kostki bulionowej Knorr. 3-4 łyżki stolowe płatków owsianych Knorr 2 kostki bulionowe Knorr rozpuścić w 3/4 ltr. wody i w tym gotować kluseczki.

Drobno pokrojoną cebulę i pietruszkę dusić na maśle. W miseczce roztrzaskać jajko, dodać resztę dodatków (płatki pokruszyć), wymieszać wszystko i łyżeczką uformować małe kluseczki dodać do gotującego się bulionu. W kilku sekundach układa się kluseczki na wierzchołku, co oznacza, że już są ugotowane.

Wraz z kosztami i grzywnami suma należności Bręczewskiego wobec Skarbu Państwa powinna znacznie przekroczyć ówczesną miliona zł.

We wszystkich tych machinacjach „prawą ręką” Bręczewskiego była jego buchalterka niejaką Celina Kujawska. Ją również pociągnięto do odpowiedzialności.

Należności Skarbu zabezpieczono na majątku nieruchomościach Bręczewskiego, tak, że Państwo nie poniesie z tytułu jego nadużyć żadnych strat.

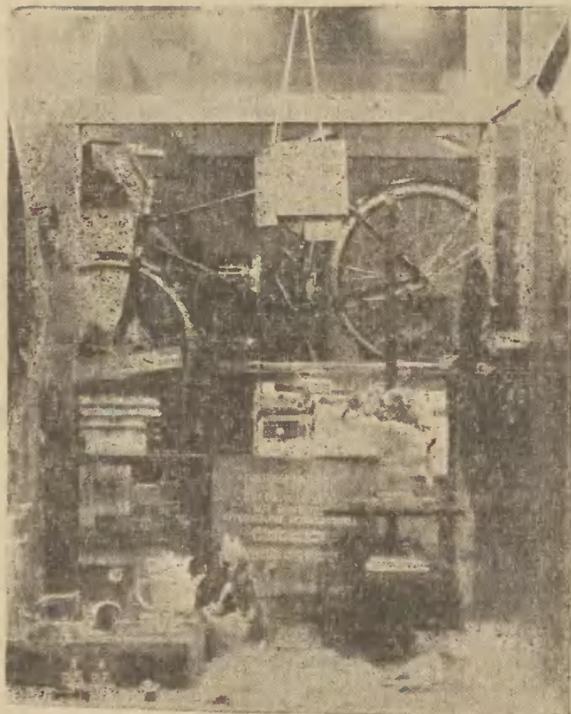
Ogólnopolska Wystawa Radiowa

odbędzie się w sierpniu w Warszawie

W lokalu Polskiego Radia przy ul. Mazowieckiej 5 odbyło się przy udziale przedstawicieli przemysłu radiotechnicznego specjalne zebranie, na którym postanowiono zorganizować w sierpniu b.r. Ogólnopolską Wystawę Radiową w Warszawie.

Wystawa ta, wzorowana na analogicznych imprezach zagranicznych będzie nie tylko atrakcją dla mieszkańców stolicy w letnim sezonie turystycznym, ale przyczyni się również do dalszej propagandy idei radiofonizacji kraju.

Nagrody dla nowych radio-abonentów



Na nagrody w regionalnym konkursie Rozgłośni Pomorskiej dla abonentów zarejestrowanych w czasie od 1 grudnia 1937 r. do 7 bm. przeznaczono nie tylko cenne, a użyteczne przedmioty, widoczne na tym zdjęciu, lecz również sumę 1.000 zł., przeznaczoną dla zdobywcy I-ej nagrody w konkursach regionalnych rozgłośni.

Jak wiadomo, zadaniem konkursu jest

sformułowanie krótkiej odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?”. Zainteresowanie konkursem jest ogromne; świadczy o tym dobitnie fakt, że w ostatnim dniu lutego do Rozgłośni Pomorskiej wpłynęły aż 102 odpowiedzi.

Przypominamy, że termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych upływa z dniem 7 marca br.

Ms. „Batory” wyruszył do Ameryki

Wczoraj w godzinach wieczornych opuścił port gdyński polski transatlantyk m/s „Batory”, udając się w normalną podróż do Ameryki Północnej.

Statek zabrał około 500 pasażerów oraz 1.200 ton ładunku i pocztę. Na pokładzie

„Batorego” do Ameryki m. in. odjechał znany kompozytor polski Henryk Chmielewski oraz właściciel kopalni złota w Kanadzie, Polak z pochodzenia, p. John Matthews.

Miliony analfabetów w Ameryce

Zdawałoby się, że przy bogactwie i rozwoju szkolnictwa w Stanach Zjednoczonych nie ma i nie powinno być analfabetów. Rzeczywistość wygląda jednak inaczej. Bo oto, jak stwierdza według ścisłych danych dr. Lewis R. Alderman, dyrektor Works Progress Administration, U. S. A. liczą okragło 10 milionów dorosłych obojga płci, nie umiejących czytać i pisać. Inaczej mówiąc, co jedenasty Amerykanin jest analfabetą. Z tej liczby 10 milionów tylko trzecia część to cudzoziemcy z pochodzenia.

Przy przeprowadzanych pod nadzorem dr. Aldermana w New Yorku doświadczeniach, okazało się, że 260.000 mieszkańców tego miasta zalicza się do kategorii zupełnych analfabetów.

Programy radiowe

Sobota, 5 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Główny program. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11.40 Gra Carlo Zecchi (fortepian) — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Baśń o siedmiu krukach” — słuchowisko. 16.15 Holeman: Dźwięczyna w oknie — wyk. Flori Moulart-Maas (scopran) z tow. ork. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrzej Błazy w Wilnie. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Piosenki w wyk. Mieczysława Fogga — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godzinie 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 „W kółko, Macieju” — skecz. 22.00 Koncert popularny Orkiestry Wileńskiej. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40—11.57 Z oper Chr. W. Glucka — płyty. 13.00—14.45 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 O muzyce wiadomości dla wszystkich IV audycja p. t. „Franciszek Liszt — wirtuoz i kompozytor” — w opracowaniu Lucjana Gutry. 18.55—19.00 Wiadomości sportowe z Poniedziałka. 23.00—23.30 Na dobranoc — płyty.

KONCERT SYMFONICZNY Z FILHARMONII

W dniu 4 marca o godz. 20.00 transmituje Polskie Radio z sali Filharmonii Warszawskiej koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie znany kapelmistrz amerykański, Emil Cooper. Poza sławnym dyrygentem wezmą udział w koncercie soliści: belgijska śpiewaczka Flora Moulart-Maas i skrzypek polski, Wacław Kocharński.

„SZLAKIEM ROZŚPIEWANEJ WŁÓCZEGI”

W piątek, dnia 4 marca, o godz. 17.15 nadaje Rozgłośnia Krakowska na fal ogólnopolskiej pogodną audycję rozrywkową p. t. „Szlakiem rozśpiewanej włóczegi”, w opracowaniu Wł. Krzemieniańskiego. Będą to piosenki amerykańskiego trampa, a więc rodzaj lekkich melodii, u nas zupełnie nieznanych. Wykona je śpiewak Czesław Sager-Czajka, który przez wiele lat mieszkał w Ameryce.

SERY masło, jaja
konserwy
SZWAICARSKIE SKŁADY
SEROWARSKIE
J. Stoller
Toruń — pod Arkadami
HURT-DETAL ul. Różana 1 ul. Prosta 2
tel. 2507 tel. 2508

Toruń, dnia 28 lutego 1938 r.
II. Ogłoszenie.

Likwidatorowie Spółki Akcyjnej w likwidacji
Kolej Lokalnej „Toruń-Lubich”
zwołują — na podstawie §§ 10 i 13 statutu —
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW

na czwartek, dnia 24 marca 1938 r. godzinie 19,15
w sali posiedzeń Pomorskiego Wydziału Wojewódzkiego
w Toruniu z następującym porządkiem obrad:

- 1) Otwarcie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów;
- 2) Wybór Przewodniczącego;
- 3) Sprawozdanie władz Spółki z działalności Spółki w roku 1937;
- 4) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za rok 1937, bilansu na dzień 31 grudnia 1937 i rachunku zysków i strat za rok 1937;
- 5) Odpisanie funduszy specjalnych;
- 6) Udzielenie Radzie Nadzorczej i Likwidatorom absolutorium;
- 7) Ustalenie zryczałtowanych kosztów podróży Członków Rady Nadzorczej;
- 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, złożą swe akcje w biurze Likwidatorów Spółki w Toruniu, ul. Bydgoska nr. 52, przynajmniej na 7 dni przed terminem tego Walnego Zgromadzenia z tym, że akcje nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej.

W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem tegoż Walnego Zgromadzenia.

Zamiast złożenia akcji, będących w posiadaniu Skarbu Państwa, wystarczy złożenie urzędowego zaświadczenia kasy, w której akcje są przechowywane.

Km. Nr. 167, 168 i 169/38. (10130)
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży ul. Chełmińska nr. 17, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 marca br. o godz. 9 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości mebli, jak: fortepian, kanapy, fotele, dywany, bufet, kredens, lustro, szafy, radio, krzesła, stoły i porcelany, oraz wiele innych przedmiotów oszacowanych na łączną sumę zł. 3.350,50.

Zbiórka licytantów w Chełmży, ul. Chełmińska nr. 18.
Chełmża, dnia 1 marca 1938 r.
(-) Gramowski, Komornik.

SPRZEDAŻ
BIAŁE TYGODNIE
najtaniej w wielkim wyborze
magazyn włókienniczo-galanteryjny
P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24
Kredyt - Asygnaty

Cylindry
parowych maszyn przetacza
na miejscu specjalnymi aparatami
K. Kujawski
Warsztaty mechaniczne.
Odlewia żelaza i metali
Toruń, 336

Stomę wielką!!
prasowaną na ściółkę
luźną lub w snopkach,
słeczke i siano,
ostręby i tyńno-penne
oraz 339
mąki pszenne luksusowe
z dostawą w dom
poleca
E. HUTEK
Chełm. Szosa 15, tel. 1659
Sprzedaż detaliczna
Czerwona Droga róg Chełm. Szosy

Jasna oliwa
do podłóg, ltr. 0,70 zł, wio-
dry stalowe p. 0,45 zł poleca
Foto-Szady, Toruń.
Stary Rynek 35. 135

Proszę przyjdź
i przekonaj się, że najtaniej
i najlepiej kupisz tapety w
Hurtownej Drogerii Rzym-
kowskiego, Toruń, Szeroka
43.

Obrączki
ślubne, zegarki, biżuterię
poleca najtaniej zakład zeg-
armistrzowski i złotniczy,
Zbigniew Strzelecki, Szewska
12. 72

MEBLE
solidne
po cenach przystępnych
tylko w firmie 17
GORECKI, Toruń
Żeglarska 27, telef. 1251

Froter
mahoń, złoty, orzech cie-
mny, kg. 1,60 zł. **Foto-
Szady**, Toruń. 135

OGŁOSZENIA:
wiersz m'limetrowy na stronie 1-hamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobn. za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem tłaczmy; podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i niekrotności 25 proc. zmniejsz.
Komunikat, 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia akomplikowane i z zastrzeż. zmniejsza 30 procent.
W W. M. Gdańsk, oznaczone ogłoszeniowe jest identyczny z cenami dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie potowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji mających agencję 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 3,25 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odnośnikiem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych silną wyższą (np. prepskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WITTE, Toruń, ul. Bydgoska 24.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie na gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń nie ma dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 30 procent. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do badania swego gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-mu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Fryz sądownym frizantem należności rabat spada. Za terminowy druk i przekazywanie ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Członkowie Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grünmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, 2. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 45 i 1. pietro, red. kow. Bydgoszcz na Gdynię: Czesław Kościelski, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński, Grudziądz, Plac 23 Szeroki 10. — Redaktor odpow. na Toruń: Alojzy Kuzio, Kościuski nr. 1. Redaktor odpowiedzialny za wiadomości lokalne z Chełmna: Józef Drąbkowski, Chełmno, ul. M. Rejzki 6.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

złecenie Nr. 127/IX. (10127)
PRZETARG.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony
na dzień 25 marca 1938 r.
GRUPA I.
270 szt. sprężyn spiralnych do wozków wagon. syst. ameryk. 3 częściowe o nośności do 45 ton w/g rys. 392.
GRUPA II.
5000 szt. zatków i zawiasów do drzwi wagonów osobowych i towarowych w/g rys. D. O. K. P.
GRUPA III.
Części zapasowe mosiężne (klamki, rozety, wieszaki, ramki, popielniczki i korki topliwe) razem około 1300 szt. Dostawa w/g rys. D. O. K. P.
GRUPA IV.
1/1000 szt. kurków mosiężnych do wody 1/2", 3/4" i 1".
2/285 szt. głównych zaworów wyłączających dla przewodu parowo-ogrzewczego w/g rys. D. O. K. P. 497.

na dzień 29 marca 1938 r.
GRUPA V.
6000 szt. pierścieni uszczelniających do rur przegrzewaczy w/g rys. D. O. K. P. A 4-64.
GRUPA VI.
Części zapasowe do klozetów (kurki, zawory, kłapy, zawiasy) razem około 280 sztuk. Dostawa w/g rys. D. O. K. P.
na dzień 1 kwietnia 1938 r.
GRUPA VII.
1) 10.000 sztuk kółek do uwiązów zwierząt przewozowych w/g rys. D. O. K. P.
2) 950 szt. łańcuchów uchwytych i peronowych o różnych długościach w/g rys. D. O. K. P.
GRUPA VIII.
2.400 szt. skrzynek do nalepek wagonowych w/g rys. D. O. K. P.
GRUPA IX.
5.200 szt. śrub nastawnych do klocków hamulcowych w/g rys. D. O. K. P. 797.
GRUPA X.
310 szt. pochwów dwuklinowych dla pociąga niewzmocnionego w/g rys. D. O. K. P. 460.

Dla grup od I do IX włącznie dostawa partiami do 1. II. 1938 r. Dla grupy X. dostawa jednorazowa.
Oferty należy składać oddzielnie dla poszczególnych grup do godz. 11 wyżej wyznaczonych dni do skrzynki znajdującej się w holu gmachu Dyrekcji, lub też przesać pocztą do Wydziału Zasobów DOKP. w Toruniu.
Oferty nadesłane pocztą po upływie wyżej oznaczonych terminów będą uważane za spóźnione.
Otwarcie ofert odbędzie się w tychże dniach o godz. 11. Do ofert należy dołączyć pokwitowania Kasy na złożone wadła w wysokości 3% oferowanych materiałów.
Oferty powinny być złożone zgodnie z postanowieniem Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa. Dz. U. R. P. Nr. 13/37 poz. 92.
Bliższych informacji udziela, oraz wydaje lub wysyła warunki dostawy Wydział Zasobów, pokój nr. 436 w Toruniu.
(-) Inż. Krajewski,
Naczelnik Służby.

Tapczany Fotele
wszystkiego rodzaju
meble wyściełane
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30
POSADY
Buchalter
bilansista, doświadczony fachowiec, włada językiem niemieckim, francuskim, angielskim poszukuje odpowiedniego stanowiska od zaraz. Oferty do „Dnia Pomorza” pod Ch. C 301
Potrzebny
od zaraz wykwalifikowany monter samochodowy — pierwszorzędna siła. Oferty pisemne z odpisami świadectw do „Gazety Morskiej Ilustr.”, Gdynia pod „monter”. 6975Mk
ROZNE
Odlewy
żeliwne, stalowe, kutolanc, aluminiowe dostarcza la gantunku **K. Kujawski**, Odlewnia żelaza i metali Toruń. 336
Wielka wygrana 100.000 zł
loterii klasowej padła na los 53915 wybrany przez jasnowidzącą medium Tamara. Przepowiednie jasnowidzącej — medium Tamara zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością we wszystkich kierunkach. Opracowania odpowiedzi ściśle indywidualne. Podać dokładną datę urodzenia, czytelny adres, załączyć 1.— zł. znaczki pocztowe na porto. Adres: Medium Tamara, Kraków, Straszewskiego 25. 11559

Gruźlica płuc
jest niebezpieczna i chorobnie, nie robiąc różnicy dla wieki, wieku stanu podlega bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p., stosuj pp. lekarza
„BALSAM TRIKOLAN-AGE”,
który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 11762

Czysty ekstrakt mięsny — wyborowy wyciąg z włoszczyzny — oto składniki kostek bulionowych KNORR, dla tego najodpowiedniejsze do polepszenia smaku sosów, zup, i różnych potraw, oraz na bulion o smaku domowego rosółu.

CHCESZ BYĆ PIĘKNĄ?
UŻYWAJ MYDŁO **HALINA**
MAGISTRA PAŹDZIERZKIEGO
ZADAC WZĘDZIE

Tapczany Fotele
wszystkiego rodzaju
meble wyściełane

Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

POSADY

Buchalter
bilansista, doświadczony fachowiec, włada językiem niemieckim, francuskim, angielskim poszukuje odpowiedniego stanowiska od zaraz. Oferty do „Dnia Pomorza” pod Ch. C 301

Potrzebny
od zaraz wykwalifikowany monter samochodowy — pierwszorzędna siła. Oferty pisemne z odpisami świadectw do „Gazety Morskiej Ilustr.”, Gdynia pod „monter”. 6975Mk

ROZNE
Odlewy
żeliwne, stalowe, kutolanc, aluminiowe dostarcza la gantunku **K. Kujawski**, Odlewnia żelaza i metali Toruń. 336

Wielka wygrana 100.000 zł
loterii klasowej padła na los 53915 wybrany przez jasnowidzącą medium Tamara. Przepowiednie jasnowidzącej — medium Tamara zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością we wszystkich kierunkach. Opracowania odpowiedzi ściśle indywidualne. Podać dokładną datę urodzenia, czytelny adres, załączyć 1.— zł. znaczki pocztowe na porto. Adres: Medium Tamara, Kraków, Straszewskiego 25. 11559

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT.
Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu wzywa niniejszym do składania ofert do przetargu nieograniczonego na budowę magazynu podziemnego żelbetonowego o kubaturze 217 m³ w Toruniu przy ul. 3 Maja nr. 17.

Oferty należy składać w Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu w terminie do dnia 15 marca 1938 r. godz. 10 w zalakowanych, nieprzejrzytych kopertach z napisem „oferta przetargowa na robotę”. Wysokość wadium wynosi 1% sumy oferowanej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 marca 1938 r. o godzinie 10-ej w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu.

Szczegółowe warunki budowy, kosztorysy ofertowe, wzory umów itp. otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu (pokój nr. 22). Rysunki przeglądać można tamże.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu.
(-) Matuła Władysław,
Dyrektor. (331)

Do akt Km. Nr. 45/38. (10129)
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I Stanisław Lewicki, urzędujący w m. Grudziądzu przy ul. Budkiewicza Nr. 9 obwieszcza, że na dzień 23 kwietnia 1938 r. godz. 10 został wyznaczony opis i oszacowanie nieruchomości majątku Grudziądzki tom 16 wykaz L. 77, własności Szczerbkiego Alojzego, położonego w Grudziądzu ul. Pańska nr. 19.

W związku z powyższym na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomiennej nieruchomości lub jej przynależności.
Komornik: (-) Lewicki.

UCHWAŁA.
Wskutek doniesienia zarządcy masy upadłościowej firmy Foto-Drogeria w Bydgoszczy właścicielka Leokadia Cykowska w Bydgoszczy o wyczerpaniu masy i dokonaniu rozdziału znosi się postępowanie upadłościowe względem majątku firmy upadłej.
Bydgoszcz, dnia 28 lutego 1938 r. **Sąd Grodzki.**
Złecenie Nr. 223/VIII. (10131)

Do akt Nr. Km. 92/38. (10128)
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Rypinie rewiru I zamieszkały przy ul. Śmielego-Rydzka nr. 19, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 marca 1938 r. o godz. 8 w Dąbrówce gm. Załę, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: samochód osobowy kareta 4-drzwiowa firmy „Rugby” 4-cylindrowy na chodzie, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.700,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Rypin, dnia 26 lutego 1938 r.
Komornik: (-) Stanisław Makowski.

GDAŃSK
DRUGERIA jedyna **POLSKA**
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumerya
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22512
— Kopiewanie 2 razy dziennie 10
Zygmunt Buliński Kassub. Markt la.
przy dworcu (róg Danziger Privat-Aktion-Bank).

Wiedząjcie
Weitz-Kaffeestuben
Gdańsk, Langgasse 69
Godny widzenia zimny bufet. 6196
Gorące potrawy o każdej porze dnia.
Dobrze zaopatrzone bufet cukierniczy.

MIECZYSLAW ZYDLEH

Jedna wachta z palaczami na dnie parowca

(Ciąg dalszy)

Byłszy zębami w zasmolonej twarzy porywa konew i znika w maszynowni.

— Co słychać? — zatrzymuje go po drodze II mechanik. — Czy ogień dobrze był „odpalony“?... Nie potrzebowali wyrzucać „żywcę“?... Bo coś dużo było czadu.

„Żywce“ nazywa mechanik niewypalony węgiel. Jeżeli kończący wachtę palacz nie wypalił lub — jak palacze mówią — nie „odpalił“ dobrze ognia w palenisku przeznaczonym do kolejnego czyszczenia, to przed zdaniem służby musi z niego wyciągnąć część żywego ognia na podłogę kotłowni i zalać wodą, gdyż inaczej jego następcę nie mógłby przystąpić do pracy. Przy zalewaniu ognia powstaje silny czad, który potrafi przyprawić o zawrót najodporniejsze nawet mózgi.

Ale nasz palacz kręci głową przecząco.

— Nie ma strachu, panie mechaniku — mówi. — Wszystko w porządku, tylko strasznie gorąco, więc przyszedłem po wodę.

Mechanik zdejmując czapkę i przeciera chustką mokre czoło i zlepione potem włosy.

— Bo pewno wiatr od rufy — mówi.

— Prawie go nie ma — potwierdza palacz. — Nic do nawiewników nie idzie, w którąkolwiek stronę je ustawiam.

Napiwszy się do woli podtrzymuje jedną ręką dzban pod kranem od wody słodkiej, a drugą — wyciera sobie siatkową chustką twarz i szyję z potu, który po wypiciu wody wystąpił mu natychmiast na skórze pod postacią niezliczonych drobniutkich kropelek. Palacz czuje jak łączą się one ze sobą i już jak strumyki spływają mu wzdłuż kręgo słupa, lędźwi i ud. Część tej wilgoci wsiąka po drodze w wełnianą chłonną koszulę, część zaś spływa mu po łydkach aż do tkwiących w trepach stóp. Przeciąga dłonią po mokrej twarzy, po czym z obrzydzeniem strząsa wilgoć z palców.

Z pełną konwią wraca do kotłowni, gdzie trymer uporządkował już nie tylko z wygracowaniem obu palenisk, ale zdążył również wyciągnąć popiół spod paleniska niedawno oczyszczonego. Podaje mu więc wodę — trymer rzuca się na nią łapczywie — a sam otwiera drzwi

czki paleniska oczyszczonego i podrzuca kilkadziesiąt łopat węgla, wreszcie wspólnymi już siłami sypią węgiel do palenisk pozostałych.

Uporawszy się z tym palacz siada na łopacie z dala od ognia, wyciąga z kieszeni blaszane pudełko z tytoniem, i wprawnie skręca zgrabnego papierosa.

— Widzisz, bracie — mówi wskazu-

jąc trymerowi miejsce obok siebie — najgorsze z całej wachty jest pierwsze pół godziny. Kiedy we wszystkich paleniskach mamy ogień równy, wtedy możemy już „dziecko“ odetchnąć. Zresztą na początku rejsu robota jest łatwa. Ale im dłużej w drodze, tym gorzej. Teraz wspiemy tylko do każdego paleniska 6 razy po 30 łopat, potem wyciągniesz popiół z dwu pozostałych popielników i będzie spokój aż do końca wachty.



Ze spienionych fal Bałtyku wylania się w dali port gdynski.

— Ale 6 razy po 30 łopat do każdego obrzyniejszy ilości węgla w pobliżu pieców należy do obowiązków trymera. Nic to jeszcze na początku rejsu, kiedy węgiel sam się z bunkrów na kotłownię sypie, ale później trzeba go podwozić taczkami, a morze aż nazbyt często lubi rzucać statkiem, jak pustą blaszanką od konserw. Również im dłużej na morzu, tym trudniej jest palić, zatykają się bowiem rurki płomienne, które dopiero podczas postoju w porcie czyszczy się specjalnymi szczotkami.

(Dokończenie nastąpi).

Menu weselne we wnętrzu wielbłąda

Na weselu Beduinów arabskich podawana bywa oryginalna potrawa. Jest to pieczony wielbłąd, w którego wnętrzu znajdują się dwa pieczone barany. W każdym z baranów znajduje się kilka sztuk drobiu. W każdej kurze lub kacze

znajduje się pewna ilość ryb, które z kolei wypełnione są smażonymi jajkami.

W ten sposób jedna potrawa stanowi wiaściwie całą ucztę, która wystarcza na kilkudniowe wesele.

Tragedia króla Edypa powtórzyła się...

Ostatnio w Ameryce rozgłosiła się wiadomość o tragedii rodzinnej, która nawet zimnych „businessmanów“ poruszyła do głębi. Oto w jednym z miasteczek w stanie Pensylwania rozegrała się tragedia, która bardzo przypomina dramat Sofoklesa p. t.: „Król Edyp“.

17-letni kupiec Nilson Meese i jego 10 lat młodszą narzeczoną, piękną Neill Nollie, doszli do wniosku, że ich wielomiesięczna idylla miłosna powinna być ukoronowana małżeństwem. To postanowienie stało się nieoczekiwanie przyczyną ich śmierci. Przypadek chciał, że jeden z znajomych powiedział Nilsonowi, że jego narzeczoną jest zupełnie do niego podobną. Wówczas Nilsonowi zaczęło się wydawać, że już ją kiedyś w życiu spotkał, nie mógł sobie jednak w żaden sposób przypomnieć gdzie. Dreczące myśli nie dawały mu spokoju, aż wreszcie uświadomił sobie, że może ona być jego nieślubną córką, z którą matka zniknęła pewnego dnia, nie pozostawiając po sobie śladu.

Straszliwe to podejrzenie po zbadaniu okazało się prawdziwe. Wówczas zgubiony Nilson udał się do mieszkania swej pięknej narzeczonej i córki narazem, gdzie wyjawil jej tę straszną prawdę. Obydwójce byli tym nieszczytelnym do tego stopnia dotknięci, że widzieli tylko jedno wyjście z tej ciężkiej sytuacji, a mianowicie samobójstwo...

HUMOR

COŚ ODREBNEGO

— Proszę, chciałbym nabyć auto, ale coś odrebne go, coś, co nie każdy posiada!

— Może weźmie pan wóz za gotówkę?

FRANCUSKA DYSKRECJA

Młode małżeństwo zajęło do hotelu. Mąż dał pokojówce pięć franków i powiedział: — Tylko proszę nikomu nie mówić, że jesteśmy tu w podróży poślubnej.

Dzieweczyna przyrzekła solennie.

Po chwili jakaś starsza dama spytała ją:

— Czy to nie było świeżo zaślubione małżeństwo?

Pokojówka, pamiętając o pięciu frankach odparła:

— Ci z pokoju nr. 37? Ależ nie proszę państwa, oni są dopiero zaręczeni!



— Spójrz, to są najmłodniejsze kroki tańeczne, których nauczyłam się w szkole tańca.

Cecils Allen Browne

(22)

Powieść amerykańska

Zemsta milionerki

— Tajemnicę?

— Jakim sposobem nikt cię dotąd nie porwał, cudną dziewczyno?

— Nie mam pieniędzy na wykup.

— Śmiech na galerii. Każdy by zapłacił biliony, żeby cię móc porwać, śliczna Enid.

— Jak można mówić takie głupstwa!

Pani Bristow, widząc, że major pociesza się cocktailami, zaczęła szukać Enid. Spotkała młodą parę wracającą pod rękę z balkonu. Oboje śmiali się wesoło.

— Panie Larry, czyby pan nie poprowadził Enid do obiadu?

— Pani, dziesięć pulków mi jej nie wydrze!

Obiad nie był dla Enid straszny. W szkole, do której uczęszczała, uczonego zachowania się w świecie. Pod tym względem Enid stała wyżej, niż niejedna dama z t. zw. towarzystwa.

Wdówka pani Sheldon okazywała hałaśliwą wesołość. Major w dalszym ciągu silił się na werwę i humor, ale raz po raz rzucał zazdrosne spojrzenia w stronę, gdzie siedzieli Larry i Enid.

Po obiedzie major chciał się przedrzeć do Enid, ale wdówka wciągnęła go do brydża z takim taktem, że nie mógł się wymówić, chyba za cenę grubiaństwa.

Larry zrezygnował z daleka stoliki karciane. W dalszym ciągu tańczył z Enid. Grant Lawrence, nietaktowny lecz uparty, próbował mu ją odbić.

— Przepraszam. Nie — rzekła Enid potrząsając głową.

— Nie masz szczęścia, przyjacielu! — zawołał

Larry i uniósł pannę w wir tańca. Niebawem znaleźli się w swoim kąciku, na kanapce pod palmami, na końcu oszklonego balkonu.

— Enid, Enid, jesteś tak cudna, że słów mi brak — szeptał Larry.

— Kupię ci słownik.

— A skoro słowa zawodzą, pozostaje tylko...

Objął ją i zaczął całować.

— Gniewasz się? Będziesz krzyczeć?

— Nie gniewam się, Larry.

Znów padł sobie w objęcia. Enid tuliła się do uroczego młodzieńca i oddawała mu pocałunki.

XIV.

— Enid, najdroższa, jakaś ty cudna, jaka cudna Enid patrzyła w młodego człowieka jak w obraz. Oczy jej jaśniały jak gwiazdy. Policzki rumieniły się ze wzruszenia.

— Miłość od pierwszego wejrzenia, co, śliczna Enid?

— Naprawdę?

— Ja bo się zakochałem. A ty?

— Ja także, Larry.

I znów się całowali.

Długo siedzieli i rozmawiali.

Major Widener, wściekły, że nie może asystować Enid, gdyż był pewny, że uda mu się namówić ją na schadzki, zdołał wyrwać się zmartwionej wdówie. Połeciał szukać pani Bristow.

— Pani Floro, gdzie jest mała? Niech pani uważa, żeby który mlókos nie zaciął jej na cały wieczór.